Nr. 261. **Czwartek, 15 Listopada 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przes ką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 listopada b. r. nadać najmiłościwiej kardynałowi księciu arcybiskupowi praskiemu, Franciszkowi hr. Schönbornowi, wielką wstęgę orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył udzielić praktykantowi konceptowemu Namiestnictwa we Lwowie, Feliksowi Julianowi z Cieni Cieńskiemu, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 5 listopada b. r. udzielić najwyższego *exequatur* dyplomowi instalacyjnemu mianowanego królewsko-serbskim generalnym konsulem w Tryeście, Piotra Karastojanovica.

P. Minister skarbu zamianował rewidenta rachunkowego, Edwarda Glatty, radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Dnia 13 listopada b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 211. Dokument koncesyjny z dnia 18 września b. r. na budowę kolei lokalnej z Postelberg do Laun;

Nr. 212. Rozporządzenie Ministra skarbu z dnia 1 listopada b. r. w sprawie zmiany terminu dla opłacania podatku domowo-czynszowego w okręgu miasta Tryjest;

Nr. 213. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 3 listopada b. r. w sprawie uregulowania postępowania, jakie ma być zastosowane w obrocie między krajami, należącymi do austro-węgierskiego obszaru celnego przy przesyłkach napojów spirytusowych, które nie zostały odebrane przez adresatów;

Nr. 214. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 7 listopada b. r., mocą którego podwyższoną zostaje cena sprzedaży białej warzonki w c. k. składzie soli w Pirano.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 listopada.

Powodzenie ma w sobie tę siłę magiczną, iż przyciąga do tego, komu stale przyświeca, nawet niechętnych. Doświadczają tej prawdy na sobie obecnie Japończycy. Gdy rozpoczynali wojnę z Chinami, z wielu stron uważano tę walkę Dawida z Goliatem za krok szalony, za zbytek zarozumiałości, za dowód niepojętej krótkowzroczności, i spoglądano na nich z politowaniem, które graniczyło z oburzeniem. Zdanie to podzielano n. p. w Anglii nawet jeszcze w pierwszych stadyach walki, a wskazując na rażącą różnicę w liczbie ludności obu państw, na niewyczerpane — rzekomo — zasoby sił i na niewyczerpaną żywotność Chińczyków, wróżono tam Japonii sromotną klęskę. Jakżeż odmiennie przedstawia się dzisiaj stan rzeczy! Jedna armia japońska, zająwszy Koreę, zwycięsko przekroczyła granice Chin i w tryumfalnym pochodzie, pędząc przed sobą bandy chińskiego żołdactwa, które zdjęte trwogą, rzucają broń na ziemię bez walki, zbliża się do stolicy Mandżuryi, do kolebki panującej dziś w Chinach rodziny cesarskiej, do świętego dla Chińczyków miasta Mukdenu. Druga armia japońska, — gdy flota wojenna oczyściła jej drogę przez morze Żółte i przez zatokę Peczi-li z nieprzyjacielskich okrętów — wylądowała szczęśliwie na starym lądzie Chin właściwych, a zająwszy szereg miast i twierdz, w końcu zaś także klucz do Chin centralnych, wielką przystań wojenną i twierdzę port Arthur, zagraża dziś bezpośrednio samemu sercu Chin: Pekinowi. W Chinach tymczasem ludność, której Japończycy odcięli dowóz ryżu, cierpi głód i burzy się; na prowincyi i po miastach żołdactwo, które przed nieprzyjacielem ucieka w popłochu, tam znęca się nad bezbronną ludnością; biurokracya chińska widzi z przerażeniem, że zbliża się chwila przesilenia a pod jej stopami grunt się chwieje; na dworze cesarskim i w najbliższem otoczeniu tego dworu jedna intryga, jeden spisek, wypierają drugie; niektóre prowincye objęte są już formalną pożogą rokoszu, — sam wreszcie dwór Syna Nieba postanawia z Pekinu — od którego armię japońską dzieli dziś już raczej tylko oddalenie niż trudności wojennych zadań — ujść czemprędzej do miejsc bezpieczniejszych.

Ten dla wielu niespodziewany zwrot rzeczy, ma jednak także poważne znaczenie polityczne. Wysuwa on znowu na pierwszy plan kwestyę, jak sprawa zatargu zostanie ostatecznie załatwioną a gra interesów państw europejskich, które uprawiają politykę na dalekich wodach wschodniej Azyi, podnosi doniosłość tej kwestyi. Chiński urząd spraw zagranicznych już od początku wojny usilnie starał się o to, aby wciągnąć w sprawę chińsko japońskiego zatargu państwa europejskie. Nie powiodło mu się to; państwa europejskie obawiając się zawikłań, jakie z całą grozą mogłyby ztąd dla nich samych się wywiązać, zajęły stanowisko neutralne. Później, na widok niepowodzenia Chin i grożącej im klęski, lord Rosebery, pragnąc przyjść w drodze dyplomatycznej z pomocą temu państwu, które Anglia uważa za przyrodzony wał ochronny od strony Rossyi dla swych posiadłości indyjskich, usiłował za pomocą okólnika, wystosowanego do mocarstw europejskich, zainteresować te mocarstwa czynnie w sprawie wojny chińsko japońskiej. I to jednak nie powiodło się, a dyplomacya angielska doznała w ten sposób porażki. Ostatecznie Chiny same wystąpiły z prośbą o interwencyę. Ogłoszony dyktatorem książę Kung, z zupełną otwartością oświadczył zagranicznym przedstawicielom dyplomacyi w Chinach, że państwo Niebieskie nie może sprostać Japonii, że przeto Chiny muszą uciec się do interwencyi europejskiej. Dyplomatyczny reprezentant Chin w Londynie przedstawił tę prośbę lordowi Rosebery'emu, kładąc mu na sercu, aby zajął się tą sprawą i dał do niej inicyatywę; premier angielski jednak, nauczony niedawnem doświadczeniem, odesłał go do Paryża, a tam nie dano mu innych przyrzeczeń ponad obietnicę nadziei. Ostatecznie poradzono Chinom, aby zwróciły się wprost do Japonii; zapewniono je przytem, że ze strony europejskich mocarstw mogą liczyć na życzliwe poparcie.

Dla Europy jest ostatecznie rzeczą zgoła obojętną, za jaką cenę Chiny otrzymają od Japonii pokój i zaniechanie dalszych kroków wojennych. Nie może jednak Europa podejmować się wspólnej interwencyi w sprawie, w której pomiędzy państwami mającemi interweniować istnieją zasadnicze różnice ze względu na polityczną grę ich interesów. Dla Anglii w szczególności nie ma żadnego znaczenia kwestya, czy Japonia uzyska nad Koreą protektorat, czy nie — byle tylko Rossya nie położyła dłoni swej na tym półwyspie; z drugiej strony pragnęłaby Anglia utrzymać *status quo* co do samych Chin, w których upatruje naturalnego sprzymierzeńca swego, i postanowiła niedopuścić do jakiegokolwiek osłabienia tego kolosalnego państwa. Rossya na odwrót nie zniosłaby utrwalenia wpływu Japonii na Koreę a postęp procesu rozkładowego w Chinach, umożebniający jej nabycie z czasem terytoryów, graniczących z Turkiestanem i Syberyą, jest jej bardzo na rękę. Sprzeczność tych interesów wstrzymuje oba mocarstwa od wspólnej interwencyi w sprawie wojny i każe zazdrosnem okiem śledzić kroki drugiego. W tej też różnicy interesów leży znaczenie wojny na dalekich wodach wschodniej Rossyi oraz niebezpieczeństwo jej dla Europy.

O ŻUBRZE LITEWSKIM.

PRZEZ

ZYGMUNTA GLOGERA.

Podług twierdzenia współczesnych zoologów, istnieje obecnie na kuli ziemskiej jedenaście odrębnych gatunków wołu, z których może najosobliwszym i najrzadszym jest nasz żubr w puszczy Białowieskiej. Żubr Ameryki Północnej odmiennym jest od litewskiego, a o znajdowaniu się żubra w lasach Kaukazu, tak uczony naturalista, jakim był ś. p. Władysław Taczanowski, stanowczo wątpił. Pokazuje się zatem, że na stałym lądzie t. j. od Kamczatki do Gibraltaru i Przylądka Dobrej Nadziei, już tylko w jednej Białowieży dzikiego żubra zobaczyć możesz. Dla tego piszemy „już“, że dawniej zwierzę to nie było tak wielką osobliwością, a mianowicie w średnich wiekach zamieszkiwało ono wszystkie większe lasy środkowej Europy. W miarę jednak wzrostu zaludnienia i rozwoju kultury, znikał żubr wszędzie i wreszcie cofnął się do ostatniej warowni dzikich ostępów przy źródłach Narwi i Narewki, gdzie już w wieku XVI został otoczony opieką królów.

Potężne to schronisko biednych żubrów, nawiedzałem wielokrotnie w ciągu ostatniej ćwierci wieku i dzielę się z czytelnikiem spostrzeżeniami osobistemi lub zaczerpniętemi od miejscowych ludzi. Zanim to jednak dziś uczynię, pozwolicie mi przytoczyć kilka wzmianek o żubrach z wieków dawnych i kilka spostrzeżeń zanotowanych przed kilkuset laty.

Naprzód tedy Arystoteles opisał dzikie woły europejskie, które się znajdowały w Peonii graniczącej z Macedonią. Cezar zowie wołu dzikiego Germanii *Urus*, a mówi tu zapewne o turze. Tacyt, Oppian, Pliniusz i Pauzaniasz piszą o wołach dzikich pod nazwiskiem *bisontes*. Były to niewątpliwie żubry, które w lasach Germanii znajdowały się jeszcze w VIII stuleciu naszej ery.

O Bolesławie Krzywoustym Długosz powiada, że lubił polowanie od lat prawie dziecinnych, że bijał oszczepem dziki i niedźwiedzie, że na dziki i żubry polował w Uzedomskich puszczach, na wyspie przy ujściu Odry, (gdzie był też r. 1106 napadnięty przez Pomorzan podczas takich łowów). Kronika t. zw. Bychowca wspomina o „żubrach i turach“ nad Dubissą, mówiąc o czasach pierwotnej Litwy.

Królowie polscy posyłali w upominku innym monarchom bądź żywe żubry, bądź ich mięso wędzone, za osobliwy przysmak uważane. Podobny dar od Władysława Jagiełły odebrali ojcowie soboru Konstancyjeńskiego, jak również nieraz otrzymywali uczeni profesorowie Wszechnicy krakowskiej. Jagiełło, czyniąc przygotowania do wojny z Krzyżakami, rozkazał upolować mnóstwo żubrów w Białowieży, zasolić ich mięso w beczkach i spławić Narwią i Wisłą do Płocka. Kiedy Aleksander Jagiellończyk polował na żubry, a małżonka jego królowa Helena przypatrywała się tym łowom z wysokiego, umyślnie na to wystawionego rusztowania, napędzone żubry wywróciły słupy balkonu i królowa znalazła się pomiędzy dzikiemi bestyami w poważnem niebezpieczeństwie, z którego wyratowała ją odwaga dworzan królewskich.

Papież Leon X rozmawiając z Erazmem Ciołkiem, biskupem płockim, posłem Zygmunta I, o łowach w Polsce, gdy usłyszał o żubrze, który w one czasy znajdował się jeszcze i w niektórych puszczach Mazowsza, prosił, aby mu przynajmniej wypchaną skórę przysłano. Biskup zgłosił się po takową do Radziwiłła, a opisać żubra polecił sekretarzowi swemu Hussowianowi, który zebrane wiadomości o polowaniu na żubry, ułożone wierszem łacińskim, wydał w Krakowie r. 1523, przypisawszy swój poemat królowej Bonie. Dziś książeczka ta należy do kruków najbielszych.

Zygmunt Herberstein, który w latach 1516–1551 jako poseł Cesarza Ferdynanda do Moskwy, trzykrotnie przejeżdżał przez Mazowsze i puszczę Białowieską, zostawił dzieło napisane r. 1549, w którem pomieścił dwie ryciny przedstawiające żubra i tura. Pod wyobrażeniem tura, który tam prawie niczem od naszego wołu się nie różni i jest niewątpliwie protoplastą naszego domowego bydła, znajduje się napis: *Urus sum, polonis tur, germanis aurox: ignari bisontis nomen dederant.* To znaczy po polsku: „Urus jestem, po polsku tur, po niemiecku auroks. Nieuki bizonta nazwisko mi dali.“ Pod rysunkiem drugim przedstawiającym typowego dzisiejszego żubra podpisano znowu: *Bisons sum, polonis suber, germanis bisont: Ignari uri nomen dederant.* Znaczy to znowu: Bisons jestem, po polsku żubr, po niemiecku bisont. Nieuki ura nazwisko mi dali.“ Podług Herbersteina, tury znajdowały się tylko na Mazowszu, żubry zaś zarówno w większych puszczach litewskich, jakoteż na Mazowszu w okolicy Sochaczewa i niedaleko Ostrołęki. Zygmunt August podarował ubitego tura Herbersteinowi, sam zaś zastrzelił tak olbrzymiego żubra, że jak mówi przesadnie dyplomata austryacki: król i dwie inne otyłe osoby mogły się zmieścić między jego rogami.

Nuncyusze papiescy i sekretarze: Rugieri, Comendoni, Lipomani, Gaetano i Mucante w pismach swoich o Polsce i jej osobliwościach, odróżniają zawsze tura od żubra. Mucante opisuje temi słowy w r. 1595 zwierzyniec Zygmunta III o dwie mile od Warszawy odległy: „Przybyliśmy do ogromnego lasu ogrodowego, gdzie się trzymają rozmaite dzikie bestye, jako to: żubry, tury, niedźwiedzie, dziki, jelenie, daniele etc. We środku była wysoka altana, gdzie bez żadnego niebezpieczeństwa mogliśmy na zwierzęta te patrzeć. Obława wieśniaków zaczęła je z różnych stron pędzić ku nam. Przebiegały przed nami jelenie, daniele i 7 żubrów, razem starych i młodych. Są one podobne do czarnych wołów, lecz nierównie większe, głowa ich mała i kosmata, kark szeroki z ogromną brodą u dołu. Między tymi był żubr niezmiernej wielkości, nierównie większy od wielbląda. Mówią, iż zwierz ten jest niezmiennie dziki i silny, tak że jeźdźca z koniem porwawszy na rogi, przerzuca przez siebie“.

Gratiani powiada, że w Mazowszu, bliske Rawy znajdują się trzody turów, których pod karą śmierci nie wolno nikomu strzelać, oprócz króla samego. Cielęta ich, wypuszczone z obory, rozkosznie biegały i igrały z sobą. Król i przedniejsi z Polaków karmią się ich mięsem, wystawiwszy je wprzód na

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 12 listopada b. r.:

1. Zatwierdzić wybory reprezentantów zawodu nauczycielskiego do c. k. rad szkolnych okręgowych: Władysława Strowskiego, nauczyciela szkoły ludowej w Ostrowsku, do c. k. rady szkolnej okręgowej w Nowym Targu; Piotra Ziembę, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej w Ciężkowicach, do c. k. rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie; Maryana Deisenberga, nauczyciela szkoły ludowej w Jastrząbce starej, do c. k. rady szkolnej okręgowej w Pilznie; Ludwika Bittnera, kierującego nauczyciela 4-klasowej szkoły ludowej w Wojniczu, do c. k. rady szkolnej okręgowej w Brzesku.

2. Zatwierdzić wybór ks. kan. Karola Fąferki na zastępcę przewodniczącego c. k. rady szkolnej okręgowej w Pilznie.

3. Zamianować Karola Streita zastępcą nauczyciela muzyki i spiewu w seminaryum nauczycielskiem w Samborze.

4. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim ks. Franciszka Świderskiego w szkole realnej w Krakowie.

5. Wyłączyć od 1 stycznia 1895 gminę Wolę Radłowską z zakresu szkoły ludowej w Radłowie, pow. Brzesko, i zorganizować jednoklasową szkołę ludową w Woli Radłowskiej od 1 lutego 1895.

6. Przekształcić od 1 stycznia 1895 r. następujące szkoły ludowe: 3-klasową w Birczy, pow. Dobromil, na czteroklasową; jednoklasowe w Sieprawiu, pow. Wieliczka, w Czaszynie, pow. Lisko, i w Zabużu Sokalskim, pow. Sokal, na dwuklasowe.

7. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. krajowego inspektora szkolnego z lustracyi seminaryum nauczycielskiego w Samborze.

8. Przyjąć do wiadomosci sprawozdanie c. k. krajowego inspektora szkolnego z wizytacyi szkół ludowych w Drohobyczu.

Rada Państwa.

(CCCXVI posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 12-go listopada. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 minut 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Pos. Kramarz stawia i motywuje wniosek pilny o zmienienie ustawy o reprezentacyi Państwa w tym duchu, aby posłowie, którzy w czasie sprawowania mandatu otrzymają nominacyę na urzędników Państwa, tracili mandat. W umotywowaniu powiada mowca, że po niedawnem zamianowaniu dwu posłów, jednego radcą Dworu, drugiego radcą sekcyjnym, powszechnie spodziewano się, że złożą mandaty, jak to uczynił pos. Struszkiewicz, gdy został radcą rządowym, poddając się ponownemu wyborowi. Posłowie Stürgkh i Szuklje nie uczynili tego, więc czas pomówić o tem w parlamencie. Ironiczną uwagą zbywszy nominacyę Szukljego, mowca ostro krytykuje nominacyę Stürgkha radcą w Ministerstwie oświecenia, uważając ją za niewłaściwą dla „braku zdolności i dla politycznej stronniczości nominata“. Parlament powinien orzec, że czegoś podobnego nie ścierpi, bo mógłby ztąd rozwinąć się system karyerowiczowstwa politycznego. Wyborcy wysyłają tu posłów, aby niezawiśle bronili ich interesów; nominacye takie podają niezawisłość posłów w wątpliwość. Trzeba więc, żeby wyborcy oświadczyli, czy mają jeszcze zaufanie do posłów mianowanych urzędnikami; jeśli ich na nowo wybiorą, wtedy dopiero nie będzie można nic mieć przeciw takim posłom. Młodoczesi stają tu w obronie praw wyborców i dlatego stawili ów wniosek. (*Oklaski* z ław młodoczeskich).

Pos. Lueger z radością wita wniosek. (*Huczne brawa* z ław młodoczeskich). Sam już mówił o tem na zgromadzeniach ludowych, aby zdyskredytować swoich kochanych przyjaciół liberałów. (*Wesołość*). Mowca argumentuje w sposób, który skrajną lewicę pobudza do wesołości.

Pos. Russ występuje przeciw zdaniu pos. Kramarza, jakoby nominacye Stürgkha i Szukljego miały posłużyć do gładkiego załatwienia sprawy w gimnazyum w Celii, i zaznacza, że lewica zajęła w tej sprawie stanowisko odporne poza parlamentem, a zajmie je w swoim czasie także w parlamencie. Mowca zapewnia, że pos. Stürgkh chciał złożyć mandat, ale wyborcy nie pozwolili. Skoro więc samym wyborcom dobrze z tem, pos. Kramarz mógłby także uspokoić się Wniosek pos. Kramarza może być odesłany do komisyi, tylko charakteru nagłości nie można mu przyznać.

Pos. Vaszaty pyta, jakie zasługi wyniosły pos. Stürgkha na stanowisko radcy ministeryalnego, i obstaje przy tem, że nominacya jego pozostaje w związku ze sprawą celijską. Żąda rozszerzenia wniosków na nominacye sędziowskie, poczem zapuszcza się w różne rekryminacye przeciw Panu Ministrowi sprawiedliwości i Namiestnikowi w Pradze o wywieranie wpływu na sędziów. Nakoniec użala się, że choć od roku ubyło z Ministerstwa oświecenia trzech Czechów nie zamianowano ani jednego Czecha. Rząd koalicyjny jest to rząd nieszczery, stronniczy, jest to *luogo di traffico*. (*Oklaski* z ław młodoczeskich).

Pos. Bareuter oświadcza się za pilnością wniosku.

Pan Minister oświecenia dr. Madeyski: Poruszona we wniosku kwestya niezgodności urzędu z poselstwem, sama w sobie może z pewnością nadawać się na przedmiot do obrad Izby, ale dziś Rząd nie widzi jeszcze przyczyny, dla której miałby określać swoje względem niej stanowisko. Co się tyczy pilności wniosku, mam zaszczyt imieniem Rządu oświadczyć, że nie widzi on powodu, dla czegoby sprawa tak ważna miała być traktowana z pospiechem. Dla tego oświadcza się Rząd przeciw nagłości. Ponieważ zaś pan wnioskodawca dopatruje się związku między zamianowaniem dwóch urzędników ministeryalnych, a między politycznemi kwestyami parlamentu, przeto mam zaszczyt imieniem Rządu oświadczyć, że Rząd nie zna takiego związku i stanowczo odpiera insynuacyę. (*Oklaski — słuchajcie, słuchajcie!*)

Pos. Kramarz broni nagłości wniosku swego; nie potrzeba odkładać go, aż do obrad nad reformą wyborczą, z którą zdaniem mowcy, wcale się nie wiąże. Mówca powiada, że zaimponowała mu stanowczość, z jaką Pan Minister zaprzeczył, iżby zachodził związek między owemi nominacyami a sprawą celijską; ale wątpi, czy oświadczenie to zaimponuje także opinii publicznej.

Pos. Russ polemizuje z wnioskodawcą w formalnej kwestyi, czy wniosek należy do komisyi dla reformy wyborczej, czy nie. Oczywiście należy. Lewica nie sprzeciwia się samemu wnioskowi, lecz tylko pilności; sprawa niezgodności mandatu poselskiego z urzędem oddawna domaga się załatwienia, ale nie pospiesznego, bo nie pozostanie w granicach wniosku pos. Kramarza, lecz pewnie tak będzie rozwiązana, żeby żadnemu urzędnikowi nie było wolno przyjmować mandatu poselskiego, a wtedy zachodzić będzie pytanie: kto jest urzędnikiem Państwa? Z nieuznania pilności wysnuwać konkluzyę, iż lewica sprzeciwia się samemu wnioskowi, należy do taktyki młodoczeskiej, którą trzeba napiętnować. (*Huczne brawa* z lewicy).

Pos. Lueger żąda imiennego głosowania, ale żądanie to nie zyskuje dostatecznego poparcia.

W zwykłem tedy głosowaniu odmówiono wnioskowi charakteru nagłości 94 głosami przeciw 47 głosom; sam wniosek przekazuje prezydent komisyi dla spraw tyczących się reformy wyborczej.

Pos. Herold składa na stole prezydyalnym wniosek rezolucyjny z wezwaniem do Rządu, aby adjunktom sądowym polepszył płace w ten sposób, że pomnożonoby liczbę posad sekretarzów rady i że każdy adjunkt po nienagannej 15-letniej służbie byłby wywyższony do ósmej klasy rangi.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do obrad nad ustawą o sposobie traktowania w Izbie projektów ustaw, tyczących się zaprowadzenia nowej procedury cywilnej. Ustawa mówi o wspólnej komisyi obu Izb do rozpatrzenia projektów przedyskutowanych już przez komisyę nieustającą Izby poselskiej, ale główne postanowienie jej na tem polega, że nad projektami, jak wyjdą z pod obrad owej komisyi wspólnej, nie ma być głosowania ani w Izbie poselskiej, ani w Izbie wyższej wedle paragrafów, (których będzie około 1600), lecz tu i tam głosowanie ma się odbyć *en bloc*.

Pos. Dyk imieniem Młodoczechów oświadcza, że nie sprzeciwiają się nowej procedurze cywilnej, ale głosować będą przeciw proponowanemu postępowaniu skróconemu, w którem dopatrują się uszczuplenia praw parlamentu. Zaznacza, że skrócone postępowanie jako zmiana regulaminu może być uchwalone tylko większością dwu trzecich głosów. Wedle propozycyi parlament miałby mówić tylko o zasadach reformy cywilno-sądowej, a wszakże nie zna jeszcze zasad wszystkich tych projektów, bo nie wszystkie są już w ręku posłów. Szczegóły proponowanej ustawy także nie zyskają aprobaty Młodoczechów.

Pos. Fanderlik uznaje słuszność niektórych zarzutów pos. Dyka, w szczególności, że posłowie będą musieli zrzec się po części swego prawa; ale nie uznaje, iżby do uchwalenia proponowanej ustawy potrzebna była większość dwu trzecich głosów, bo to nie zmiana regulaminu, lecz wyjątek na jeden raz. Tak rozległy kompleks ustaw, jak ustawy odnoszące się do zaprowadzenia nowej procedury cywilnej, nie przyjdzie inaczej do skutku, jak przy pomocy skróconego postępowania; we Włoszech było ono jeszcze o wiele więcej skrócone. Mowca zwalcza inne zarzuty pos. Dyka i kończy przypomnieniem, że kto chce dobra ludności, kto chce nowej procedury cywilnej, tak gwałtownie potrzebnej, powinien koniecznie głosować za postępowaniem skróconem. (*Huczne brawa*).

Pos. Ferjanczyc, chociaż zwolennik nowej procedury cywilnej, oświadcza się przeciw skróceniu postępowania parlamentarnego. Z podobnem skróceniem co do nowego kodeksu karnego zrobiła Izba złe doświadczenie wskutek obstrukcyi przeciwników (*protesty* z ław młodoczeskich); o ile proponowana ustawa chce zabezpieczyć Izbę od ponownej obstrukcyi, jest ona całkiem na miejscu; Izba znajduje się tu w stanie obrony własnej. Mimo to nie może mowca zgodzić się na ustawę, głównie dla tego, że odnosi się także do czterech projektów wcale jeszcze nie wniesionych; dopóki Izba ich nie pozna, nie powinna sobie z góry rąk wiązać.

Pos. Byk zwalcza pos. Dyka, o którym mniema, że pewnie sam zarzutów swoich nie bierze na seryo; parlament sam sobie nakładając pewne ograniczenie w jednym razie, nie krzywdzi się bynajmniej. Przy zwykłem postępowaniu parlamentarnem procedura cywilna nigdy nie przyszłaby do skutku; parlament zaś, chcąc utrzymać dla siebie zaufanie ludności, musi wynaleźć jakąś drogę do przeprowadzenia nowej procedury cywilnej. Mowca omawia dalej różne kwestye z zakresu reformy sądownictwa.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Fuchs wnosi interpelacyę do Pana Ministra wyznań i oświaty, czy zechce przedłożyć projekt nowej ustawy o uposażeniu duchowieństwa katolickiego, tudzież projekt ustawy o wymierzaniu podatku prebendowego na rzecz funduszu religijnego wedle czystego dochodu.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 45. — Następne we środę.

Mowa p. Leona hr. Pinińskiego,

którą wygłosił jako mowca generalny na zakończenie dyskusyi ogólnej nad projektem nowego kodeksu karnego, brzmi w dokładnem streszczeniu jak następuje:

(Ciąg dalszy).

Pos. Slavik mówi, że to sprzeciwia się się autonomii, iż projekt obejmuje także postanowienia o przestępstwach. Ja z pewnością jestem autonomistą; a ponieważ poseł Slavik powiedział, że Polacy za Grocholskiego byli prawdziwymi autonomistami, dziś zaś już nie są, przeto stanowczo zarzut ten odeprzeć muszę i równie grzecznie, jak wyraźnie zastrzedz się przeciw takim nauczkom. Jesteśmy autonomistami dziś w tym samym stopniu co dawniej, ale występujemy w obronie autonomii tam tylko, gdzie obrona jej ma praktyczne znaczenie i gdzie jest na miejscu; tu zaś tak ryczałtowo, jak chce poseł Slavik, na miejscu nie była. Niektóre postanowienia projektu rządowego zdawały się nam wykraczać przeciw zasadzie, że sprawy kultury krajowej należą przed *forum* sejmowe; to też wymazaliśmy je z projektu.

Nakoniec ogólnej natury zarzutem miał być frazes — bo czem innem nie jest — że projekt niniejszy jest poprostu kopią niemieckiego kodeksu karnego. Nie pojmuję zaprawdę, jak pos. Pacak, który przez niejaki czas pracował wraz z nami w komisyi, może zdobyć się na taki zarzut. Projekt niniejszy nie jest bynajmniej recepcyą kodeksu niemieckiego. W każdym rozdziale, w każdym paragrafie znajdziecie panowie ważne i doniosłe różnice między jednym a drugim. Poseł Pacak już z podobieństwa systematyki wysnuwa wniosek, że projekt austryacki jest przepisany z kodeksu niemieckiego; jeśli tak, wtedy w ogóle żaden kodeks karny nie będzie nowym. Kodeks niemiecki także nie jest nowym, bo przepisany jest z kodeksu Napoleona, bo systematyka z kodeksu Napoleona jest wziętą.

Przechodzę teraz do części szczegółowej, a z niej nasamprzód delikta polityczne omówię. Posłowie młodoczescy i po części także pos. Pernerstorfer sądzą, że projekt jest pod względem deliktów politycznych *reformatio in peius*. Chociażby mieli wymowę Złotoustego, nigdyby tego nie udowodnili. Postanowienia kodeksu teraźniejszego, mianowicie definicye zdrady głównej i zaburzenia spokoju publicznego, tudzież §. 300 (o pogardzie i nienawiści), tak daleko się posuwają, że zakazać można wszelkiej krytyki czynności rządów, organów rządowych i politycznego kierunku rządowego. Projekt nie posuwa się ani w części tak daleko. Nadto nie zapominajcie panowie, że wedle kodeksu teraźniejszego powszechnie co do wszystkich zbrodni zastosowany być może §. 9, który mówi o namowie, choćby bezskutecznej. Ten paragraf, złączony z postanowieniami o deliktach politycznych, prowadzi do konsekwencyj poprostu okropnych. Wedle kodeksu teraźniejszego — by jeden tylko przytoczyć przykład — zdradą główną jest już każda czynność, zmierzająca choćby tylko do powiększenia niebezpieczeństwa, zagrażającego Monarchii z zagranicy, a wedle §. 61 każdy, kto wie o przedsięwzięciu zdrady, musi o tem natychmiast donieść, bo inaczej sam pójdzie do więzienia jako zdrajca; wedle §. 9 zaś nawet bezskuteczna namowa jest karygodna. A więc: ktoś popełnił delikt, przez który mógłby sprowadzić na Monarchię jakieś nieokreślone niebezpieczeństwo z zewnątrz; ktoś drugi dowiedział się o tem, a ktoś trzeci chciał go odwieść od doniesienia; ów drugi mimo to doniósł; w takim razie trzeci musiałby być skazany na karę ciężkiego więzienia aż do 20 lat. Proszę wyprowadzić coś podobnego wedle projektu niniejszego; przekonacie się, Panowie, że wcale nie można.

Co się tyczy zaczepionych tu definicyj projektu, zwrócono się przedewsuystkiem przeciw §. 114 i §. 135. Porównajcież tylko te paragrafy z §. 300 kodeksu teraźniejszego. Paragraf 114 projektu tyczy się zakłócenia spokoju publicznego; wedle kodeksu teraźniejszego w myśl §. 300 o nienawiści i pogardzie każdy musi być karany, gdy się zwraca z krytyką przeciw jakiemubądź organowi rządowemu; a zakłócenia spokoju publicznego dopuszcza się, gdy się zwraca przeciw administracyi Państwa; wedle projektu zaś w myśl §. 114 krytyka jest karygodna wtedy tylko, gdy zawiera obelgi lub

---

mróz. I ja go kosztowałem — powiada Gratiani — i niewiele różnem od zwyczajnej wołowiny znalazłem. U żubrów zaś sroższa jest postać i siła, otwarty i szeroki kark, zwiesiste rogi, większa niż turów tusza, maść czarna, małe uszy, potężne, promieniste oczy, wzrok ponury. Żubr gdy się rozgniewa, groźno dmucha nozdrzami. Pod gardłem, nakształt brody, wisi grzywa, okrywająca mu także kark i łopatki. Kark jego zniża się ku łopatkom, gładkie uda, tył cały szczuplejszy. Ogon jak u wołu; podnosi go i wywija gdy bieży. Rzadsze są żubry od turów. Widziałem młodego żubra w zwierzyńcu Alberta (księcia pruskiego, w okolicy Królewca) a kiedy wszedłem w ogrodzenie, gdzie go trzymano i przybliżyłem się nieco, by go lepiej widzieć, ostrzegł mnie prowadzący, bym się cofnął, gdyż, lubo zwierzę stało daleko. tak rzucanie się jego jest szybkie, iż nie miałbym czasu przed uderzeniem jego schronić się. Pasł się on z innymi wołami, od których nie oddalił się, lecz cały czas okropnie na nas spozierał“ i t. d.

Swięcki opisując Mazowsze za Zygmunta III powiada, że żubry znajdują się tam jeszcze w *silva Sequana* to się znaczy lasach skwańskich, nad rzeką Skwą w powiecie ostrołęckim położonych. O turach zaś pisze Swięcki że znajdują się w puszczy Jaktorowskiej dla królów już tylko przeznaczone, do wołów bardzo podobne i zdumiewające swą zręcznością. Tu przytacza w dobrej wierze anegdotkę myśliwską o zręczności tura chwytającego na rogi własne exkrementa zanim na ziemię upadną i podrzucającego je do góry! W każdym razie bajeczka ta nie mogłaby nigdy powstać o żubrze, który odróżniał się od tura budową ciała, jak to dziś z kości tych obu zwierząt widzimy, a zwłaszcza olbrzymim ciężkim karkiem.

Już Herberstein który jak wzmiankowaliśmy, przez Mazowsze i lasy białowiezkie trzy razy do Moskwy podróżował, zatem sześć razy przejeżdżał, na polowaniach na tury i żubry bywał i nawet całego tura zabitego od Zygmunta Augusta dostał, wytyka nieświadomość nieuków (*ignari*) mylnie te zwierzęta nazywających, i w celu objaśnienia podaje dwukrotnie rysunek tura i żubra (powtórzony potem w wielu edycyach i dziełach zagranicznych). Jan Ostrorog, wojewoda poznański za Zygmunta III, pierwszy myśliwiec swego czasu, pisząc rozprawę o urządzaniu zwierzyńców, nie radzi utrzymywać tam razem żubrów z turami, ponieważ żubry nigdy ułaskawić się nie dają, a z turami „iż *proxime speciei*, biliby się“. Ale też — dodaje Ostrorog „żubrów nie masz, krom samego jednego zamojskiego źwierzyńca“.

Hieronim Morsztyn, poeta z pierwszej połowy XVII w. zatem z czasów, w których istniały jeszcze obok żubrów tury, wymieniając w swoich „Antypastach małżeńskich“ zwierzęta leśne, cytuje: żubry ciężkie i tury szerokonogie. W innem miejscu powiada, że żubr „beczał“ a tur „jęczał“. Określenia te głosu, zwłaszcza żubra, były nietrafne, bo Morsztyn zapewne głosu żubra nigdy nie słyszał, gdyż spłoszony ten zwierz, nie wydaje żadnego. Z tem wszystkiem byłoby niedorzecznością przypuszczać, że wszyscy dawni pisarze uroili sobie tura, w bujnej wyobraźni i że się im tylko zdawało, że to były dwa gatunki odrębne, jak ich o to w nowszych czasach zaczęto posądzać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

twierdzenia nieprawuziwe i gdy to dzieje się publicznie. Wszakżeż to definicya o wiele ściślejsza, a słówko „publicznie“ znacznie jeszcze ogranicza prokuratora i wyrokującego sędziego. Mówią, że wyraz „lżyć“ nie jest dość ścisły; ja zaprawdę nie wiem, jakimby ściślejszym zastąpić go można. Powininby wtedy też powiedzieć, że słowna obraza władz Państwa, tak samo Kościoła, społeczności i t. d. jest dozwolona. (*Bardzo słusznie!*). Co więcej, powinniby dojść do rezultatu, że obelga osób prywatnych także jest dozwolona; bo kto chce, żeby karana była jako obraza czci, ten powinien uznać, żo i organom rządowym należy się ta sama opieka prawa.

Zaczepiono także postanowienie drugiego ustępu §. 128, które brzmi: „....kto do publiczności przenosi urzędowe rozporządzenia lub rokowania, które wyraźnie są uznane za tajemnicę służbową, lub co do których ogłoszenie w ogóle jest zakazane, a to ze świadomością tych okoliczności“. Pos. Kronawetter mówi, że takie tajemnice urzędowe istnieć nie powinny. (Pos. Kronawetter: Nie zna ich też teraźniejszy kodeks karny!). Mówię tylko o tem, czy słusznie, żeby istniały, czy nie. Mojem zdaniem, byłoby rzeczą pożądaną, żeby ich było jak najmniej; ale wszystko, co się poufnie udziela jako wskazówkę, kwalifikacyę urzędnika i t. p., nie może przecież każdemu być przystępne jak otwarta księga gruntowa (Pos. Kronawetter: Dla czego nie?). To nie uchodzi. Jeżeli komu zdaje się, że w państwach demokratycznych jest inaczej, to się myli. Zwracam uwagę na projekt kodeksu szwajcarskiego, którego artykuł 155 mówi: „Kto ogłasza lub rozpowszechnia wiadomości, które mogłyby szkodzić powadze lub interesom kraju, lub zamącić dobre stosunki Związku szwajcarskiego z zagranicą, będzie karany“. Czyż pos. Kronawetter zgodziłby się na taki wniosek? (Pos. Kronawetter i pos. Pernerstorfer: Nie, nie!). Ja także nie, bo przepis taki za daleko się posuwa i pozwalałby ścigać lada słówko, nie podobające się rządowi. (Pos. Kronawetter: To też nie uchwalono go tam!). Ale wniosek taki wyszedł od niesfałszowanych demokratów. Bądź co bądź, niesłuszny jest zarzut, jakoby projekt austryacki za daleko się posuwał w ograniczeniu prasy pod tym względem.

Co do deliktów politycznych, dziwnym sposobem powiedziano, że komisya zepsuła projekt rządowy, że postąpiła sobie w duchu wstecznym. Tego nie pojmuję, zwłaszcza z ust posła (Pacaka), który sam także w komisyi pracował. A wszakże komisya poczyniła doniosłe zmiany w projekcie rządowym w duchu wolnomyślnym, na co zwrócić muszę uwagę właśnie dla tego, że nam Polakom poseł ten uczynił zarzut, iż wszystkie postanowienia te albo wyszły z naszych wniosków, albo przez nas były gorąco poparte i naszymi głosami są uchwalane. Zwracam uwagę na §. 88 o zdradzie stanu. Postanowienie projektu rządowego było przejęte z kodeksu teraźniejszego, gdzie tenże mówi o zdradzie głównej, choć obniżało karę, mówiło tedy o sprowadzeniu niebezpieczeństwa jakiegobądź na Monarchię; komisya zmieniła to na niebezpieczeństwo wojny. W §. 100 o czynach karygodnych przeciw państwom zaprzyjaźnionym, komisya dodała ten ważny ustęp, że postanowienie to może być stosowane wtedy tylko, gdy to za rzecz dozwoloną uznane będzie traktatem zawartym za przyzwoleniem Rady państwa, co niewątpliwie czyni zadość zasadom konstytucyjnym. A dalej zwracam uwagę na uchwalone przez komisyę wykreślenie §. 150, wedle którego wszelkie stowarzyszenia tajne już dla samej tajności miały podlegać karze; nakoniec na wielkie ścieśnienie §. 145, mówiącego o obowiązkowej denuncyacyi deliktów politycznych, którą komisya prawie zupełnie zniosła. Oto cały szereg zmian w duchu wolnomyślnym.

Przechodzę teraz do innych postanowień. O pojedynku nieradbym wiele mówić. Mojem zdaniem postanowienia projektu są dobre, bo nie sądzę iżby drakońskimi przepisami można zapobiedz pojedynkom. Jestem bardzo za tem, żeby pojedynki zupełnie ustały; ale to tylko obyczaj sprawić może; starajmyż się, żeby obyczaj tak się rozwinął; kodeks karny jest w tym względzie dość bezwładny. Panują i na tym punkcie przesadne zapatrywania. Pos. Kronawetter przedstawił nam zawadyakę, jaki w życiu rzadko się zdarza, t. j. olbrzyma niepospolicie silnego, który wynajduje sobie słabeuszów i z największem okrucieństwem morduje w pojedynku. (*Wesołość*). Jest to figura ze strasznych powieści, ale nie z życia; a gdyby pojawiła się w życiu, zapewniam pos. Kronawettera, że człowiek taki byłby przez wszystkich ludzi przyzwoitych uważany za coś innego, tylko nie za człowieka rycerskiego. Ci, którzy nie tak stanowczo zwalczają pojedynki, jak pos. Kronawetter, pogardziliby człowiekiem takim tak samo, jak szan. pan poseł.

Co do innego rozdziału, traktującego o krzywoprzysięstwie i fałszywem świadectwie, nie ma różnicy zdania. W związku z tymi deliktami pozostaje fałszowanie dokumentów. Projekt nowego kodeksu karnego oznacza wielki postęp w dziedzinie tego rozdziału; uzna to każdy jurysta. Wedle kodeksu teraźniejszego krzywoprzysięztwo, fałszywe świadectwo i fałszowanie dokumentów wtedy tylko podlegają karze, gdy czyny te podpadają pod pojęcie oszustwa. Jakie bezeceństwa skutkiem tego pozostają wolne od kary, nie śmiałbym nawet wypowiedzieć publicznie. Postanowienie, że i pozasądowe oświadczenie się z gotowością złożenia fałszywej przysięgi podlega karze, wypełnia lukę kodeksu teraźniejszego.

(Dokończenie nastąpi).

Reforma wyborcza.

W niedzielę, dnia 11 b. m., odbyła się ponowna konferencya wszystkich członków Rządu ze stronnictwami skoalizowanemi w w sprawie reformy wyborczej. Konferencya ta była liczniejsza niż poprzednie.

Wzięli w niej udział wszyscy Panowie Ministrowie, prezydent Izby deputowanych baron Chlumecky, członkowie klubu zjednoczonej lewicy: Dr. Russ i hr. Kuenburg, członkowie klubu konserwatywnego: hr. Hohenwart, Kljun i baron Morsey, oraz członkowie Koła polskiego: Zaleski, Stadnicki, hr. Piniński i dr. Rutowski. Z pomnożenia liczby uczestników i konferencyi wnosi *N. W. Tagblatt*, że obrady toczą się już około szczegółów projektu reformy. *Wiener Allg. Ztg.* donosi, że w Izbie poselskiej odbyła się wczoraj narada pomiędzy Panami Ministrami a mężami zaufania Koła polskiego. Narada ta, według *Wiener Allg. Ztg.*, miała na celu wytworzenie przychylnego usposobienia Koła dla nowego projektu reformy wyborczej. Następna wspólna konferencya gabinetu z reprezentantami wszystkich stronnictw koalicyjnych nad sprawą reformy wyborczej miała się odbyć wczoraj.

We *Fremdenblacie* czytamy pod dniem 12 b. m.: Z polskiej strony donoszą w sprawie reformy wyborczej: Poufne obrady w poszczególnych klubach nad reformą wyborczą toczą się żywo. Chodzi obecnie o to, aby do czwartku, d. 15 b. m., osiągnąć w tej sprawie porozumienie w pojedyńczych klubach. W dniu tym odbędzie się konferencya, w której oprócz Panów Ministrów i przewodniczących klubów, weźmie udział jeszcze po trzech lub czterech członków z każdego klubu. Aby doprowadzić do porozumienia pomiędzy mężami zaufania Koła polskiego, odbywały się w ciągu dzisiejszego (poniedziałkowego) posiedzenia Izby posłów konferencye między polskimi członkami komisyi parlamentarnej i polskimi członkami komisyi dla reformy wyborczej. W konferencyach tych nie brał udziału nikt z członków Rządu. Jak słychać w poselskich kołach polskich, z początku dzisiejszych obrad zapatrywania wśród Polaków na kwestyę reformy wyborczej różniły się. Powiadają, że Polacy zgadzają się na przyłączenie nowej (piątej) kuryi do istniejących dzisiaj kuryj wyborczych, żądają jednak, aby nowa kurya nie była ograniczona tylko na robotników przemysłowych, lecz aby prócz nich obejmowała także tych obywateli Państwa, którzy z powodu opłacanego przez nich niskiego podatku nie posiadają obecnie prawa głosowania, a niemniej tych, którzy mogą się wykazać pewnym oznaczonym stopniem inteligencyi.

I. Dolno-austryacki wiec katolicki w Wiedniu.

W wielkiej sali gmachu wiedeńskiego Towarzystwa muzycznego rozpoczęły się w poniedziałek obrady pierwszego dolno-austryackiego wiecu katolickiego. Przewodniczył obradom prezes komitetu przygotowującego Zjazd br. Vietinghoff-Schell. Pomiędzy obecnymi znajdowali się: nuncyusz papieski arcybiskup Agliardi, biskup polowy dr. Belopotoczky, wielu opatów i prałatów, książę Lobkowitz, chrześciańsko-socyalni posłowie, wielu członków klubu konserwatystów i t. d. Po zagajającej mowie przewodniczącego, zabrał głos p. Lueger, poczem witali zebranych: dep. Kljun imieniem Słoweńców, Drescher imieniem wiecu katolików w Libercu, i ks. Weber imieniem katolickich Słowian na Morawie. Na wniosek przewodniczącego wybrano do prezydyum wiecu br. Vietinghoff-Schella jako prezydenta, hr. Alfreda Segur z St. Pölten i literata Adama Traberta, jako wiceprezydentów, następnie kanonika dr. Józefa Grubera, (St. Pölten), radnego Józefa Strobach, ks. Jana Stöbera, literata Eicherta, Antoniego Rufa i robotnika Wedrala. Pierwszy odczyt wygłosił rektor Freund o szkole. Mowca przemawiał za szkołami katolickiemi i zakończył referat swój słowami: „Dni liberalizmu są już policzone; upadnie on i nikt nie będzie go opłakiwał; wtedy jednak musimy ścieśnić swe szeregi, czy należelibyśmy do ostrzejszego, czy do łagodniejszego tonu; myśmy uratowali Austryi współczesność i przyszłość, ponieważ uratowaliśmy katolicyzm.“ (*Żywe oklaski*).

Następnie, wśród entuzyastycznych okrzyków uchwalono na wniosek przewodniczącego wysłać hołdownicze depesze do Najj. Pana i do Papieża. Następnie książę Aloizy Lichtenstein mówił o państwie i o kwestyi socyalnej. Zachęcał on stronnictwa katolickie do jedności w walce z liberalizmem; chrześciańscy socyaliści prowadzić będą walkę bez przerwy. — W końcu wysłano depesze z pozdrowieniem do przywódców stronnictwa katolickiego na Węgrzech, hr. Ferdynanda Zichy'ego i hr. Mikołaja Esterhazego.

Wczoraj oprócz obrad sekcyjnych nad szkołą, prasą i stowarzyszeniami, wygłosili odczyty hr. Sylva-Tarouca o organizacyi austryackich katolików, oraz dep. dr. Pattai o konserwatyzmie i chrześciaństwie. Wiec miał być zamknięty przemówieniem wybitnego członka partyi centrum w parlamencie niemieckim, dr. Liebera, o Kościele i o kwestyi socyalnej. Dr. Lieber powstrzymany jednak został w ostatniej chwili ważnemi sprawami w sejmie heskim, tak, iż zamiast niego przemawiać będzie ks. Weiss. Wiec zamierza uchwalić trzy ogólne rezolucye: o położeniu Ojca św., o prawach zgromadzeń klasztornych i o wyznaczeniu komisyi wiecowej, tudzież cztery grupy rezolucyj: o szkole, o katolickich stowarzyszeniach i katolickiem życiu, o chrześciańskiej prasie i o socyalnej kwestyi.

Z Berlina.

(Jeszcze o powodach ustąpienia hr. Caprivi'ego. — Nowy kanclerz ks. Hohenlohe, wybiera się z wizytą do ks. Bismarcka. — Przesilenie ministeryalne w Prusach. — Prasa katolicka i p. Köller. — Nowa broszura o ks. Bismarcku).

Przyczyny, które spowodowały dymisyę hr. Capriviego, stanowią ciągle jeszcze główny przedmiot dyskusyi publicznej. Okazuje się też obecnie, że dymisya ta nie była wcale tak niespodziewaną, jak się to zdawało w pierwszej chwili. Przeciwnie, stanowisko kanclerza było już zachwiane od kilku miesięcy, t. j. od chwili, w której wpływowa partya dworska pospołu ze sferami wojskowemi zaczęła pracować nad jego upadkiem. Kanclerz wiedział podobno dobrze o tej zakulisowej robocie, pragnąc jednak wypoczynku, nie czynił żadnych kroków dla sparaliżowania akcyi swoich przeciwników.

Z ogłoszonego właśnie interwiewu, jaki miał z hr. Caprivim reprezentant amerykańskiej „zjednoczonej prasy“, wynika, że były kanclerz uczuł się zniewolony do ustąpienia najpierw skutkiem nieporozumień z prezesem ministrów pruskich, hr. Botho Eulenburgiem, który obstawał przy energicznem wystąpieniu przeciwko przewrotowi, gdy tymczasem hr. Caprivi nie mógł się zdecydować na to, aby parlamentowi przedłożyć projekt, o którego odrzuceniu był z góry przekonany.

Drugim zaś powodem wniesienia prośby o dymisyę miało być projektowane traktowanie kwestyi polskiej. Były kanclerz zapewnił nadto sprawozdawcę, że nie wierzy w reakcyjne przepisy, jakie obmyślił hrabia Eulenburg w celu odwrócenia niebezpieczeństwa socyalnego. „Próbowałem — mówił hr. Caprivi dalej — przyswoić sobie zapatrywanie jego ces. mości i hr. Eulenburga, ale było to dla mnie rzeczą niemożliwą. Cała moja polityka opierała się na wyrównaniu różnic socyalnych i pogodzeniu Polaków. Obie kwestye atoli w ostatnim czasie zaostrzono wbrew mojej radzie.“

W prasie żyjącej wspomnieniami ks. Bismarcka niezmierny zapał wywołała wiadomość *Köln. Ztg.*, iż nowy kanclerz Hohenlohe podczas swego pobytu w Monachium w dłuższych rozmowach z rozmaitemi wybitnemi osobistościami, oświadczyć miał zamiar udania się niebawem do Friedrichsruh, dla złożenia wizyty ks. Bismarckowi. — Kanclerz oświadczyć miał w dalszym ciągu, że zamierza na przyszłość w pełnej mierze korzystać z rady i doświadczenia ks. Bismarcka; zdaniem kanclerza, znaczna część okazywanej hr. Capriviemu niechęci podczas całego czasu jego urzędowania wynikała ze stosunku pomiędzy nim a ks. Bismarckiem. Utorowanie lepszych stosunków wydaje się obecnemu kanclerzowi o tyle łatwiejsze, że rozgoryczenie ks. Bismarcka zasadniczo zwracało się tylko przeciwko jego bezpośredniemu następcy. — Zamiar hr. Hohenlohego, którego stosunki z Bismarckiem nigdy nie uległy przerwie, znalazł podobno dobre przyjęcie u cesarza.

Nawiasowo tu dodajemy, że ks. Hohenlohe, posiada jeszcze do tej pory w pobliżu Wilna wielkie dobra Werki, odziedziczone przez żonę jego po ks. Wittgensteinie. Nowy kanclerz przebywał zazwyczaj po kilka tygodni w swym zamku w Werkach.

W ciągnącym się od dwóch tygodni z górą ministeryalnem przesileniu w Prusach, dotąd jeszcze nie widać końca. Jak szybko dokonała się zmiana w kanclerstwie, tak wolno postępuje dalszy rozwój przesilenia ministeryalnego. P. Heyden otrzymał już następcę w osobie barona Hammersteina z Loxten, lecz opróżniona teka ministerstwa sprawiedliwości dotąd jeszcze nie została obsadzoną. Pisma niemieckie stwierdzają, że nie można się dziwić, iż obsadzenie wysokich stanowisk sprawia trudności. Stanowisko ministra jest najniepewniejszym urzędem i kto ma dobrą a pewną posadę, ten nie wzdycha do zaszczytu zostania ministrem pruskim, wiatr bowiem, zmiatający tych dostojników, zmienia zbyt nagle swój kierunek. Można — jak pisze korespondent pism katolickich — dzisiaj wieczorem położyć się z wotum zaufania, a nazajutrz rano otrzymać wizytę p. Lucanusa z propozycyą, podania się do dymisyi.

Jeżeli prasa katolicka nie wiele okazuje sympatyi dla nowego kanclerza, to za to sporo okazuje życzliwości nowemu ministrowi spraw wewnętrznych p. Köllerowi. Sądzi ona, że w walce przeciwko prądom bezwyznaniowym, panoszącym się mianowicie w szkole niemieckiej, centrum i stronnictwo zachowawcze w p. Köllerze dzielnego znajdzie sprzymierzeńca.

Jak zwykle w czasach politycznego naprężenia i w obecnej chwili rozwija się w Berlinie nadzwyczaj literatura polemiczno-polityczna. Od lat kilku cała powódź tego rodzaju utworów rozlewa się po kraju. Większość tych broszur i dzieł polemicznych miała na celu obronę starego kursu i głównego jego wyobraziciela, pustelnika z Friedrichsruhe, który podług dość powszechnego mniemania radą, a nawet niekiedy, pomimo przysłowiowego swego sknerstwa i pieniędzmi wspierał autorów pamfletów na Caprivi'ego. Od tych fabrykatów odróżnia się nadzwyczaj korzystnie wydana przed kilkoma dniami broszura p. t.: *Bismarck der Ganze*. Autor, podobno jeden z najwybitniejszych członków stronnictwa centrum, poddaje całą działalność polityczną żelaznego kanclerza bezstronnej, lecz zabójczej krytyce; dowodzi na podstawie niezbitych dokumentów, że ks. Bismarck spekulował zawsze na najgorsze instynkta natury ludzkiej; że nie cofał się w swej polityce przed żadnymi środkami, że nie krępował się żadnymi względami na etykę, sprawiedliwość i prawo. I aureola twórcy niemieckiej potęgi i jedności, zdaniem autora, nie należy się ks. Bismarckowi, który z cechującą go zręcznością i bezwzględnością zagarniał tylko dla siebie owoc pracy innych, a zmniejszał zasługi cudze.

Zmiana tronu w Rossyi.

Z Warszawy piszą do *Czasu* pod dniem 12 b. m.: Onegdaj była u generała Hurki deputacya tutejszego obywatelstwa, oznajmiając mu, iż pewna liczba osób wybiera się do Petersburga w celu gremialnego wystąpienia na pogrzebie cara. Hurko przyjął deputacyę bardzo szorstko, oświadczając: „Nie wiem, jaki ma być cel waszej podróży. Najj. Panu przedstawić was nie mogę. W jakim zresztą charakterze chcecie panowie jechać, jakie ciało wy przedstawiacie? Zresztą każdemu wolno jechać, kto otrzyma paszport do Petersburga, ale gremialne wystąpienie nie może mieć miejsca“. Obecni nie czując potrzeby dalszego kontynuowania rozprawy z generał-gubernatorem, opuścili salę bez wzajemnych pożegnań.

W skład deputacyi, która dnia 2 b. m. pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Popiela i p. Ludwika Górskiego była u generał-gubernatora Hurki, celem złożenia na jego ręce kondolencyi z powodu zgonu cara Aleksandra, wchodzili między innymi pp.: Tadeusz ks. Lubomirski, Wład. ks. Czetwertyński, Maciej ks. Radziwiłł, Mieczysław ks. Woroniecki, Al. Kłobukowski, Stanisław Skarzyński, dr. Ignacy Baranowski, Henryk Natanson, Władysław Kiślański, Stan. Wydżga i inni. Najliczniej reprezentowane było Towarzystwo kredytowe ziemskie przez kilkunastu radców komitetu i dyrekcyi głównej.

Warszawski Dniewnik odbiera z Petersburga następującą wiadomość:

„Obiegają uporczywie pogłoski, że były minister wojny, członek Rady państwa, generał-adjutant hr. W. A. Milutin, który przybył w tych dniach z Krymu do Petersburga, weźmie znowu udział w sprawach państwowych“.

Prawit Wiestnik donosi: Car Mikołaj, przyjmując dnia 12 b. m. reprezentacyę stanów miasta Moskwy, rzekł co następuje: „Sprawia mi to wielką boleść, że jestem teraz w Moskwie, którą mój niezapomniany ojciec tak serdecznie kochał. Cesarzowa i ja znajdujemy prawdziwą pociechę w modłach, które cała Rossya zasyła w tych dniach do nieba i we łzach, które cała Rossya wylewa. Oby Bóg mi dopomógł tak samo służyć naszej ukochanej ojczyźnie, jak jej służył mój zmarły ojciec i poprowadzić ją tą jasną promienną drogą, którą on wskazał“.

Pociąg ze zwłokami cara Aleksandra III. przybył wczoraj do Petersburga o godzinie 10 przedpołudniem. Przyjęcie zwłok i pochód żałobny odbyły się ściśle według przepisanego ceremoniału. Na ulicach miasta zebrały się olbrzymie tłumy ludu.

Według wydanego poprzednio rozporządzenia policyjnego lud stać mógł w niektórych tylko miejscach na drogach po za szpalerem wojskowym. Nie wolno było nikomu zajmować miejsca na balkonach, dachach, parkanach i słupach latarnianych. Około godziny 9 rano zamknięto wyloty ulic, wychodzących na drogę, którą przeszedł kondukt pogrzebowy, również pozamykano bramy i drzwi domów i magazynów przy tej drodze i ruch tramwayowy na tych ulicach przerwano.

W Petersburgu spodziewają się, iż składki na pomnik Aleksandra III. „twórcy pokoju“, mający stanąć w starej stolicy carów, Moskwie, posypią się obficie. Car na wystawienie pomnika już zezwolił, a urzędowy *Praw. Wiest.* otworzył subskrybcyę na cel powyższy. Jeżeli pomnik ma stanąć, to Moskwa jest dlań najstosowniejszem miejscem ku niej bowiem zwracały się wszystkie sympatye cara Aleksandra III i gdyby był mógł, pozbywszy sie wszelkich innych względów, pójść wyłącznie za nimi, Moskwa byłaby już teraz stolicą państwa.

Ze wszystkich stron państwa rossyjskiego dochodzą tylko wiadomości o składanych przysięgach, o nabożeństwach uroczystych z powodu wstąpienia na tron Mikołaja II lub nabożeństwach żałobnych z powodu zgonu Aleksandra III. Od wszystkich instytucyj rządowych, miejskich, ziemskich, od różnych towarzystw i stowarzyszeń, nawet od osób prywatnych sypią się w całem znaczeniu tego wyrazu, telegramy i adresy kondolencyjne, na które urząd dworski natychmiast przesyła odpowiedzi. Naturalnie, że w tem wszystkiem, poza zwykłym, steoretypowym prawie frazesem, nie ma ani jednej donioślejszej myśli, zdradzającej jakieś pragnienia lub oczekiwania piszących adresy i przesyłających telegramy. Również w artykułach dziennikarskich spotkać się można tylko z komunałami, wyrażającymi żal i smutek po stracie jednego, a nieokreślonemi nadziejami z powodu wstąpienia na tron drugiego cara. Różnica pomiędzy dziennikami dwóch różnych obozów ta chyba tylko zachodzi, że ultranarodowe i prawosławno-klerykalne mówią głównie o przeszłości, a liberalne zwracają się, aczkolwiek z wielką nieśmiałością, raczej ku przyszłości. Najsilniej rozbrzmiewa żalem po stracie zmarłego cara prasa klerykalna. W niej spotkać się można z objawami żalu w stylu oryentalnym. *Mosk. Cerkownyja Wiedomosti* mówią o „zajściu słońca“, które promieniami swymi „oświecało nietylko Rossyę ale i świat cały“; nazywają zmarłego cara „twórcą tajemnic Bożych na ziemi“; „Salomonem, którego mądrość broniła prawdy i pokoju zwyciężyła świat cały.“

W tych dniach odczytano w archidyecezyi paryskiej list pasterski kardynała-arcybiskupa Richarda, zarządzający z powodu śmierci cara Aleksandra III. modlitwy za Rossyę i Francyę. „Francyę — są słowa listu — głęboko dotknęła boleść, jaką odczuwa cała Rossya z powodu śmierci cara. W całym narodzie francuskim jeszcze silniej niż podczas uroczystości w roku zeszłym, objawiło się życzenie, aby zjednoczyć się u stóp ołtarzy i prosić Boga o pociechę dla szlachetnej małżonki Aleksandra III i całej carskiej rodziny, o uszczęśliwienie rozpoczynającego się nowego rządu i o pomyślne z niego skutki dla obu narodów, które łączą się wspólnie w boleści tak jak się łączyły w radości“. List kardynała Richarda wspomina następnie o usiłowaniach Ojca św., zmierzających do połączenia kościołów wschodnich z Kościołem rzymsko-katolickiem. „A choć prorocze życzenia Leona XIII jeszcze się nie spełniły, choć więc nie możemy jeszcze odprawiać uroczystych obsekwii katolickiej liturgii z powodu śmierci Aleksandra III, możemy przecież odmówić cichą serdeczną modlitwę za spokój jego duszy“. List pasterski kardynała Richarda zawiera także uwagę, że „Rossya zawsze współubiegała się z Francyą we czci Najświętszej Maryi Panny“. Dlatego też onegdaj kardynał Richard po uroczystem błogosławieństwie w kościele Nôtre Dame odspiewał osobiście na intencyę cara litanię do Matki Boskiej Loretańskiej. Wśród ludności Paryża to postępowanie kardynała Richarda budzi naturalnie entuzyazm.

Manifest cara Mikołaja II. do ludu finlandzkiego, o którego ogłoszeniu doniosły nam wczorajsze depesze brzmi dosłownie: „Objąwszy z Bożej woli dziedziczne posiadanie wielkiego księstwa finlandzkiego, chcemy i nadal uszanować religię i ustawy zasadnicze tego kraju, niemniej prawa i przywileje, jakich używają wedle konstytucyi wszystkie stany i wszyscy mieszkający wielcy i mali w obrębie wymienionego wielkiego księstwa i przyrzekamy wszystkie te przywileje i prawa konstytucyjne bez zmiany utrzymać w mocy obowiązującej“.

Neue fr. Presse odbiera z Petersburga charakterystykę nowego cara, według której car Mikołaj II. ma być przystępnym dla idei liberalnych. Gdy młody car oddał redakcyę manifestu Pobiedonoscewowi, cała partya konserwatywna trzymająca aż do tej pory ster rządów, wybuchła radością, wkrótce jednak nastąpiło rozczarowanie, monarcha bowiem elaborat Pobiedenoscewa posłał do rewizyi Bunge'mu i innym, a w końcu sam jeszcze poczynił zmiany.

Największe zaufanie posiada u cara były minister Aleksandra II., Milutyn, od którego też car zasięga informacyi. Car wytęża obecnie wszystkie swe siły ku temu, ażeby obznajomić się ze wszystkiemi gałęziami zarządu państwa i dopiero poźniej wybierze sobie doradców.

W charakterystyce jaką zamieszcza o carze Mikołaju *Neue Deutsche Rundschau* położono nacisk na narodowo-rossyjskie wychowanie cara Mikołaja II. Autor tego artykułu dziwi się, jak pisma niemieckie mogą uważać go za usposobionego przyjaźnie dla Niemiec. Z drugiej strony autor sądzi, iż nowy car będzie skłonnym do udzielenia Rossyi swobód konstytucyjnych.

KRONIKA

Lwów, 14 listopada.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni wyjechał do Wiednia.

— **Loterya gospodarska** przedświąteczna, którą urządza na cel dobroczynny pani Namiestnikowa hr Badeniowa, odbędzie się w sali „Sokoła“ 23 grudnia b. r. (nie jak poprzednio przez omyłkę wydrukowano: 21) Grono pań podjęło się już zbierania fantów na tę loteryę, która niewątpliwie będzie miała swietne powodzenie i odpowie tradycyom corocznych went gospodarskich. Fanty na loteryę a minowicie: drób, zwierzyna, masło, ser, strucle, kawa, herbata, oraz inne prowianty, jakoteż ciepłe ubrania dla ubogich, — przyjmowane będą z wdzięcznością w pałacu Namiestnikowskim od 16 do 22 grudnia b. r.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Stanisław Ellinger, rodem z Tarnopola i Bernard Kupczyk, rodem z Działoszyc, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich

— **Obywatelstwo honorowe** nadało miasto Komarno dr. Leonowi Jaklińskiemu i notaryuszowi z Kossowa Włodzimierzowi Łuszpińskiemu.

— **Stowarzyszenie akademickiej** bratniej pomocy ofiarowało znakomitej artystce pani Helenie Modrzejewskiej dyplom honorowego członka tej instytucyi. Czysty dochód z przedstawienia na dochód „Bratniej Pomocy“, w którem wzięła udział p. Modrzejewska, wynosił 570 zł.

— **Na sezon jesienny** zapowiedzianą wystawę dzieł sztuki otwarto dzisiaj w salach naszego Towarzystwa sztuk pięknych.

Oprócz znacznej liczby dzieł, nadesłanych przez artysów z Monachium, Krakowa i Warszawy pomieszczono także wybitniejsze prace, które pozyskał zarząd z pawilonu sztuki powszechnej Wystawy krajowej.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, dnia 16 b. m., dokończenie pogadanki ks. Malarskiego o encyklice Ojca św. *Praeclara gratulationis.* Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Walne Zgromadzenie** członków Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży odbędzie się w niedzielę dnia 18 listopada b. r. we Lwowie, o godzinie 12 w południe (w wielkiej sali ratuszowej).

— **Członkiem rady nadzorczej** Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wybrany został onegdaj z miasta Krakowa Andrzej hr. Potocki 121 głosami na 210 głosujących. Drugi kandydat dr. Maurycy Straszewski otrzymał 89 głosów.

— **Wykład habilitacyjny.** W dniu 10 b. m. odbył się na Uniwersytecie Jagiellońskim wykład habilitacyjny ks dr. Czesława Wądolnego, katechety seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie na temat: „Co to jest sumienie?“

— **Klub pocztowy** otwiera bieżący sezon jesienno-zimowy przedstawieniem amatorskiem które się odbędzie w niedzielę, dnia 18 b. m., w sali Tow. „Frohsinn“. Odegraną będzie krotochwila A. Stroki p. t. „Nierozegrana walka“, operetka „Skrzypce czarodziejskie“ a nadto p. Bezdek wykona produkcye magiczne.

— **Ślub** p. Ireny Metzger, córki generała-porucznika p. Edwarda Metzgera, z p. Stanisławem Rejchanem, znanym artystą malarzem, odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 5 popołudniu w kaplicy domu inwalidów w Wiedniu.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie Dnia 14-go listopada. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 13 listopada do 12 w południe dnia 14 listopada b. r. mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 4·7 m/sek niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (73 procent wilgotn. względnej) Opad, deszcz, wysokość opadu 0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +10·7°C., najwyższa +14·6°C. wczoraj popołudniu, najniższa +7·4°C. dziś rano.

Wczoraj popołudniu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś rano padał deszcz.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 770 do 765 mm. w Turcyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 15 listopada bieżącego roku (od północy do północy). Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura obniży się do +6°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 80 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Wielki pożar** zniszczył dnia 9 b. m. w Szczutkowie pod Lubaczowem 41 zagród włościańskich. W płomieniach zginęło wiele bydła, owiec i trzody chlewnej.

— **O znanym siłaczu Pytlasińskim,** który swego czasu produkował się także we Lwowie donoszą dzienniki warszawskie: Po zwycięstwach odniesionych w wielu walkach zapaśniczych, niepokonany dotąd siłacz powrócił do Warszawy, syt sławy i... monety. Różne podarki, otrzymane przez Pytlasińskiego od publiczności, stowarzyszeń i od klubów atletów, stanowią pokaźny zbiór przedmiotów pięknych i cennych, wartości kilka tysięcy rubli. Nie licząc zegarków złotych, biżuteryi, wspaniałych dywanów, dywanów perskich i zbroi kaukazkiej. Pytlasiński posiada kilkanaście wielkich medalów złotych, otrzymanych w nagrodę zwycięstw, artystyczne albumy pamiątkowe i t. p. W tych dniach siłacz warszawski udaje się na nowy szereg walk zagranicę. Pierwszem miejscem występu będzie — Berlin.

— **Ceremoniał na dworze rossyjskim.** *Prawitielstwiennyj Wiestnik* ogłasza następujący ceremoniał przewozu insygnij carskich z Pałacu Zimowego na dworzec kolei mikołajewskiej, celem przewiezienia ich do Moskwy na koronacyę cara Mikołaja II: W oznaczonym dniu i godzinie, na mocy specyalnych zawiadomień, zbiorą się w Pałacu Zimowym: wielki mistrz ceremonii, dwóch mistrzów ceremonii najwyższego dworu, osoby 2-giej klasy, ze swymi asystentami, wyznaczeni dla przyjęcia i przewiezienia regalij, czterech kamerjunkrów i czterech szambelanów. Dla konwojowania insygnij wyznaczony zostanie z rozporządzenia władzy wojskowej, szwadron pułku kawalergardów, który stanie u Poselskiego podjazdu Pałacu Zimowego, a przy podjeździe kolejowym ustawiona zostanie warta oficerska. Dworski wydział masztalerski przyszle potrzebną liczbę powozów.

Osoby, wyznaczone do niesienia insygniów ze swymi asystentami, przyjąwszy je w pokoju brylantowym z rąk ministra dworu cesarskiego, wynoszą je na poduszkach do karet w następującym porządku: 1. Dwóch laufrów. 2 Dwóch furyerów dworskich. 2. Kamerfuryer. 4. Czterech kamerjunkrów rzędem dwójkami. 5 Czterech szambelanów rzędem, dwójkami. 6. Dwóch mistrzów ceremonii rzędem. 7. Wielki mistrz ceremonii. 8. Jabłko monarsze. 9. Berło. 10 Korona carska. 11. Oficer, a za nim dwaj podoficerowie kompanii grenadyerów pałacowych. Z obu stron, przy każdem insygnium, po grenadyerze tej kompanii.

Po wyjściu na podjazd Poselski, insygnia wraz z osobami, które je niosły, umieszczą się w galowych karetach złoconych i cały pochód jedzie na dworzec kolei Mikołajewskiej przez główną bramę Pałacu, plac Pałacowy, Wielką Morską i Newski Prospekt, w następującym porządku: 1. Trębacze szwadronu pułku kawalergardów Jej Ces. Mości. 2. Dwa plutony kawalergardów. 3. Oficer masztalerski konno, za nim trzech masztalerzy. 4. Poczwórna kareta z kamerjunkrami, czwórka cugiem. 5. Taka sama, z szambelanami, cugiem. 6. Faeton otwarty z mistrzem ceremonii, cugiem. 7. Faeton otwarty z wielkim mistrzem ceremonii, cugiem. 8. Oficer masztalerski. 9. Dwóch młodszych berejterów, za nimi trzech masztalerzy konno 10. Poczwórna kareta, cugiem, w niej jabłko monarsze. 11. Taka sama kareta, w niej berło. 12. Taka sama kareta, w niej korona Jego ces. Mości. Przed każdą z karet, zawierających insygnia, dwóch forysiów, a z boku po dwóch kawalergardów. Na końcu dwa plutony kawalergardów.

Przy wyjściu insygniów na podjazd Poselski, warta na głównym odwachu staje pod bronią i salutuje i przez cały czas do chwili ich wyjazdu z głównej bramy pałacu prezentuje broń. To samo robi warta postawiona przy podjeździe na stacyi kolei Mikołajewskiej: od chwili przybycia insygniów do podjazdu, do chwili wniesienia ich wewnątrz dworca.

Przy podjeździe na stacyi kolejowej znajdować się będą: kamerfuryer, dwóch furyerów dworskich, dwóch laufrów, 22 grenadyerrów, 2 podoficerów i oberoficer kompanii grenadyerów pałacowych. Z podjazdu stacyi kolejowej insygnia wniesione zostaną ko pokojów cara, w tym samym porządku w jakim zostały wyniesione z pokoju brylantowego do pojazdów. W pokojach tych spotka insygnia cesarskie i złoży je w przeznaczonem na ten cel pomieszczeniu wyznaczony dla odwiezienia do Moskwy generał-adjutant, w obecności którego insygnia mają być włożone do specyalnych skrzynek przez delegowanych do tego przez wydział kameralny urzędników gabinetów monarchy.

Ciż urzędnicy i 10 grenadyerów pałacowych z jednym pod ficerem, pod dowództwem generała-adjutanta, towarzyszą insygniom przez całą drogę do Moskwy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. Wczorajsze trzecie przedstawienie „Gniazda rodzinnego“ z udziałem Heleny Modrzejewskiej, przepełniło znowu salę teatralną. Wspaniała, nieporównana gra wielkiej artystki budziła nieopisany entuzyazm. Podobnie jak na „Adriennie“, tak i wczoraj zachwycona publiczność zasypała znakomitą artystkę kwiatami. Obok pani Modrzejewskiej zaszczytnie się także wyróżnili pp. Żelazowski, Chmieliński, Gostyńska a dopełniały udatnej całości przedstawienia pp. Rybicka i Siemaszkowa.

Pani Modzejewska wystąpi w przyszłym tygodniu w „Pannie Mężatce“ Korzeniowskiego. Na liczne zaś życzenia, napływające z miasta i prowincyi wystąpi po raz czwarty w „Maryi Stuart“.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę nie ma przedstawienia a to z powodu przygotowań do komedyi Shakespeare'a: „Jak wam się podoba“.

Jutro, we czwartek „Jak wam się podoba“, komedya w 5 aktach W. Shakespeare'a. Trzynasty występ pani Heleny Modrzejewskiej.

W piątek na ogólne żądanie „Wiele hałasu o nic“, komedya w 5 aktach W. Shakespeare'a. Czternasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

W sobotę „Mackbet“, tragedya w 5 aktach Shakespeare'a. Piętnasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

W niedzielę popołudniu „Dom waryatów“ krotochwila w 3 aktach Karola Laufsa.

Wieczorem „Król duchów tatrzańskich czyli miłość wszystko może“, romantyczno komiczna czarodziejska krotochwila ze spiewami w 5 aktach a w 10 odsłonach Ferdynanda Raymunda.

Jedyny koncert najznakomitszej primadonny teatrów włoskich Gemmy Bellincioni i słynnego tenora Roberta Stagno, odbędzie się we Lwowie w sali Domu narodnego we czwartek dnia 15 b. m. Program składa się z utworów Webera, Ponchiellego, Mascagnego i Verdiego; p. Bellincioni doda ponad program utwór kompozytora polskiego. Gemma Bellincioni występowała z nadzwyczajnem powodzeniem we wszystkich stolicach europejskich; jestto siostra artystki, która w jednym z ostatnich sezonów operowych wchodziła w skład personalu opery lwowskiej. Jedyny koncert we Lwowie, z początku naznaczony na niedzielę 18, odbędzie się jutro, 15 b. m.; bilety sprzedane z datą 18 ważne są na koncert czwartkowy. Bilety do nabycia w księgarniach Altenberga i Seyfartha.

Pani Bellincioni i Stagno koncertowali w Krakowie z olbrzymiem powodzeniem. Dzienniki miejscowe jednogłośnie podnoszą mistrzowskie zalety spiewu wielkiej artystki.

W Peszcie zostanie niebawem mianowany intendentem królewskich teatrów, bar. Nopcsa, wielki ochmistrz Najj. Pana.

Z Monachium telegrafują: Według doniesienia *Neuste Nachrichten*, zmarł onegdaj dr. Ludwik Lewes, autor „Postaci kobiecych Göthego“ i innych dzieł.

Stanisławów-Woronienka.

Dnia 19 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie nowozbudowanej linii kolejowej Stanisławów-Woronienka, stanowiącej połączenie sieci kolejowej galicyjskiej z kolejami węgierskiemi.

Linia kolejowa ogólnej długości 96·5 kilometrów, wije się wśród najpiękniejszej górskiej okolicy, i daje podróżnemu prawdziwie piękne wrażenia. Od Stanisławowa począwszy (na wysokości 253·5 m. nad poziomem morza), idzie tor kolejowy do Chryplina wzdłuż linii kolei Lwowsko Czerniowieckiej, przechodzi po moście żelaznym ponad Bystrzycą nadwórniańską, dotyka miejscowości Bratkowce, Tyśmieniczany, Tarnowica leśna i dochodzi do Nadwórny, poczem wychodzi z doliny rzeki Bystrzycy, i około Łojowej (na wysokości 549 m.) wchodzi w kotlinę Prutu, dążąc do Delatyna (wysokość stacyi 451 m.). Od Delatyna począwszy pozostaje

kolej w kotlinie Prutu, przechodzi przez miejscowości Dorę, Jaremcze, Jamna, Mikuliczyn i Tartarów aż do Worochty, opuszcza dolinę Prutu i zwraca się ku Woronience, położonej na grzbiecie gór stanowiących granicę kraju. Część kolei pomiędzy Nadwórną a Woronienką przedstawia przedziwną panoramę romantycznych widoków górskich, ale też wykonanie tej części należało do najtrudniejszych zadań techniki kolejowej. Natrafiono w tej trasie na przeszkody niemal nie do przezwyciężenia, musiano wysadzać ogromne skały, rzucać olbrzymie mosty i kopać niezwykłej długości tunele. Mosty pod Jaremczem i Jamną, to prawdziwe arcydzieła sztuki budowniczej. Most pod Jaremczem liczy 190 metrów długości, a w łuku ma 65 m. rozpiętości, jest więc pod tym względem unikatem na całej kuli ziemskiej, gdyż mostu o tak szeroko sklepionym łuku nie ma na ziemi. Most pod Jamną jest nieco mniejszy, liczy 122 m. długości a 48 m. rozpiętości łuku. W ogóle na przestrzeni Nadwórna-Woronienka, jest ośm wielkich murowanych mostów, dwa małe tunele — wreszcie na samej granicy przechodzi linia kolejowa przez tunel 1221 m. długi, z tego 653 m. po stronie galicyjskiej, resztę już po stronie węgierskiej.

Dodać wreszcie należy, że ogromne sklepienia mostów przedstawiają nadzwyczajną nowość w dziedzinie budownictwa kolejowego, gdyż użyto tu muru, kamienia i cegły, podczas gdy dotychczas do konstrukcyi mostów podobnych używano prawie wyłącznie żelaza. Nowość tę dało się wprowadzić raz dzięki postępowi w teoryi o łukach, z drugiej strony dzięki sprzyjającym lokalnym warunkom. Swietny kamień budowlany i taniość drzewa masztowego umożliwiły wykonać mosty z niewielkim stosunkowo nakładem pieniężnym.

Budowa kolei, mimo znacznych trudności terenu trwała niespełna dwa lata. Część od Stanisławowa do Nadwórny wybudowali przedsiębiorcy pp. Ilgner, Radwański i Długoszewski, część od Nadwórny do Delatyna Epsteiń i Blau, od Delatyna do Mikuliczyna spółka: Breiter, Szymberski, Koller i Kuczek, wreszcie ostatnią partyę do Woronienki: Ziembicki i Sp. Głównym kierownikiem budowy był p. inspektor Kosiński, który zaszczytnie wywiązał się z trudnego zadania, dzięki energicznej i sumiennej pomocy techników i przedsiębiorców.

Nowa kolej wpłynie niewątpliwie na znakomite podniesienie się okolic nadgranicznych, szczególnie ześ rozwinąć się mogą urocze miejscowości Dora, Jamna Mikuliczyn i Worochta, mające przyszłość świetną jako stacye klimatyczne.

W uroczystości otwarcia weźmie udział prezydent kolei państwowych dr. Biliński. Uczestnicy otwarcia ruchu wyjadą ze Stanisławowa dnia 19 b. m. o godzinie pół do 9 zrana; pociąg przybędzie do Woronienki o godzinie 12 minut 16 w południe, zatrzyma się 40 minut i wróci o godzinie 4 popołudniu do Stanisławowa, gdzie odbędzie się obiad.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w poniedziałek audyencyj i przyjął między innymi: prezydenta trybunału administracyjnego hr. Belcredi'ego, nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra br. Aehrenthala i hr. Teodora Zichy'ego, Wiceprezydenta kraj. Rady szkolnej dr. Michała Bobrzyńskiego radcę ministeryalnego hr. Stürgka, pułkownika Unczowskiego, radcę rządowego Kaciejewskiego i w. i.

Najj. Pan zajechał onegdaj przedpołudniem w powozie przed „Hotel Imperial“, aby bawiącemu w Wiedniu księciu Ruprechtowi bawarskiemu złożyć wizytę, nie zastał jednak księcia w domu. O godzinie 11 przybył książę Ruprecht bawarski do Zamku cesarskiego, i został przyjęty przez Najj. Pana.

W poniedziałek o g. 6 wieczorem odbył się w apartamentach Najj. Pana w Zamku cesarskim w Wiedniu obiad dworski, w obiedzie tym wzięli udział: książę bawarski Ruprecht, następca tronu luksemburskiego, wielki książę Wilhelm, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik ze świtą, która towarzyszyć będzie Jego ces. i król. Wysokości do Petersburga, Najd. Arcyksiążę Rainer, wspólni Panowie Ministrowie hr. Kalnoky, Kallay i Krieghamer, Prezes Ministrów ks. Windischgrätz, i dostojnicy dworscy.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjmował w niedzielę deputacyę oficerów węgierskiego pułku piechoty nr. 61 im. Aleksandra III cesarza Rossyi, która przybyła do Wiednia z Temeszwaru, aby udać się na uroczystości pogrzebowe do Petersburga.

W poniedziałek, dnia 12 b. m. odbył się w Zamku cesarskim w Wiedniu uroczysty akt złożenia w ręce Najjaśniejszego Pana przysięgi przez nowych tajnych radców: generał-porucznika Jerzego barona Waldstätten, komendanta twierdzy w Krakowie, i sekretarza stanu w król. węgier. ministerstwie obrony krajowej, Dezyderego Gromona. Przy uroczystym tym akcie interweniowali: wielki podkomorzy Jego Ces. i Król. Apost. Mości Ferdynand hr. Trauttmansdorff-Weinsberg, oraz Pan Minister Domu cesarskiego i spraw zagranicznych hr. Kálnoky.

Przez Wiedeń przejeżdża obecnie wielu książąt, dążących do Petersburga na uroczystość pogrzebu cara. Król i książę Jerzy grecki po kilkudniowym pobycie w Wiedniu odjechali do Petersburga w poniedziałek w południe, w. ks. rossyjski Sergiusz, odwiózłszy chorego brata w. ks. Aleksego do San Remo przybył w poniedziałek wieczorem do Wiednia, a we wtorek rano odjechał do Petersburga; następca tronu szwedzkiego, królewicz Gustaw Adolf przybył do Wiednia ze Sztokholmu w niedzielę rano, a tegoż dnia w południe odjechał do Rossyi; ks. Mikołaj czarnogórski przybył onegdaj do stolicy Monarchii a wczoraj odjechał nad Newę.

Po poniedziałkowem posiedzeniu Rady miejskiej w Tryeście, odbyła się przed ratuszem hałaśliwa scena, zgromadzeni tam bowiem Słowianie i Włosi obrzucali się wzajemnie obelgami. Policya rozproszyła zbiegowisko i aresztowała 9 Słowian i Włochów.

Zwołany przedwczoraj przez partyę socyalistyczną z Wiednia gromadny mityng dla manifestacyi na rzecz powszechnego głosowania, miał przebieg spokojny. Mowcy zaczepiali gwałtownie Rząd i partye koalicyjne. Na ulicy czekał na robotników wielki tłum ludu. Po odspiewaniu robotniczej pieśni, wśród okrzyków: *Heraus mit allgemeinem Wahlrecht!* — i wśród dźwięków marszu tłumny pochód wyruszył w stronę śródmieścia. Policya rozprószyła tłum bez żadnego zajścia.

Dzienniki staroczeskie donoszą, że dnia 18 b. m. odbędzie się w Pradze wiec staroczeskich mężów zaufania. *Hlas Naroda* zaznacza, że wiec ten jest symptomem porzucenia dotychczasowego biernego stanowiska, jakie w życiu politycznem dobrowolnie zajęła partya staroczeska w zamiarze nie przeszkadzania działalności obozu młodoczeskiego. Staroczesi decydują się obecnie na rozpoczęcie dzieła sanacyi smutnych stosunków, wśród jakich żyje czeski lud i na szukanie środków, zapomocą których usuniętеby być mogły ciężkie szkody zrządzone przez lata ostatnie.

Z berlińskich kół dworskich donoszą, że królewicz włoski w powrocie z uroczystości pogrzebowych w Petersburgu wstąpi na jeden dzień do Berlina i będzie gościem cesarza.

Dzienniki niemieckie zapewniają, iż kanclerz ks. Hohenlohe przyjął w zupełności w formie wypracowanej przez hr. Capriviego projekt zwalczania stronnictw wywroto ych, który wszakże nie wszedł dotąd do rady związkowej. Bawarya ma być także skłonną do przyjęcia rzeczonego projektu.

Berlińska *Post* dowiaduje się, że już wkrótce obsadzoną będzie teka pruskiego ministerstwa sprawiedliwości. Układy z prezydentem wyższego sądu krajowego w Celle, Schönstedtem, o objęcie tej teki, doprowadzić miały do pożądanego rezultatu.

Wedle dziennika *Volk* także p. Bötticher chciał złożyć swoją tekę, uległ jednak namowom kanclerza i zatrzyma ją narazie.

Z powodu znanego nam już w telegraficznem streszczeniu okólnika, jaki rozesłał pod dniem 9 b. m. rossyjski minister spraw zagranicznych do reprezentantów Rossyi za granicą, oświadcza oficyalny *Journal de St. Petersbourg*, że okólnik ten nie potrzebuje szczegółowego komentarza; polityka nowego rządu pozostanie ta sama, w głównych zarysach pokojowa, lojalna i stała. Polityka ta skierowana będzie ku ogólnemu uspokojeniu i urzeczywistnieniu ideału Rossyi silnej i kwitnącej dla własnego dobra, ale bez szkody innych państw. Treść okólnika jest dostatecznie jasna, będzie z pewnością wszędzie zrozumiana i należycie oceniona.

Dzienniki petersburskie zapowiadają przybycie na uroczystości pogrzebowe deputacyi polskiej z Warszawy, która przywiezie wieniec na trumnę cara Aleksandra III.

Do Petersburga przybył wczoraj ambasador przy Dworze wiedeńskim, książę Łobanów.

Ks. Walii został mianowany honorowym szefem kijowskiego pułku dragonów.

Wedle depeszy petersburskiej, na kolejach południowo-wschodnich zamierzona jest redukcya urzędników „obcych wyznań.“

Śledztwo kapitana Dreyfusa trzymane jest ciągle w tajemnicy. Dziennik *Italie* donosi, że oskarżony nie miał żadnych stosunków z rządem włoskim. Sławny adwokat Demange podjął się obrony Dreyfusa przed sądem wojskowym.

Pewna część senatorów belgijskich, mianowicie 26, ma być według nowej konstytucyi wysyłana do Izby wyższej parlamentu przez rady prowincyonalne. Otóż wybór tych 26 senatorów odbył się w poniedziałek. Ostateczny rezultat wyborów nie jest jeszcze znany, donoszą tylko, iż przywódca robotników, Paweł Janson, dalej liberalny minister stanu Bara w Mons, oraz kandydat socyalistów, adwokat Edmund Picard, zapewne zostali wybrani przy drugiem głosowaniu. W Brukseli wybrano czterech kandydatów stronnictwa katolickiego, a między nimi prezesa gabinetu Burleta.

Zapowiedziane oświadczenia gabinetu nastąpią dopiero po zaprzysiężeniu deputowanych i senatorów, oraz po ukonstytuowaniu się obu Izb parlamentu.

W poniedziałek popołudniu zgromadziła się prawica Izby i zestawiła listę reform socyalno-politycznych, jakie mają być przeprowadzone w rozpoczętej w dniu wczorajszym sesyi parlamentu. Listę tych zamierzonych reform przedłożyć miał rząd królowi Leopoldowi wczoraj na nadzwyczajnej radzie ministrów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 listopada. Zjednoczona lewica niemiecka na wczorajszem posiedzeniu wybrała członkami zwiększonego obecnie z 5 na 9 członków zarządu, deputowanych: Bärnreithera, Dumreichera, Exnera, Hallwicha, Kuenburga, Marcheta, Mengera, Russa i Webera.

Baron Chlumetzky powitał nowo-wybranych członków zwiększonego zarządu a w przemowie podniósł, że do przeprowadzenia tej nowej organizacyi nie skłoniło klubu zmniejszenie się zaufania do obu, w obecnym gabinecie zasiadających członków klubu, w szczególności zaś, że nowej organizacyi tej nie wywołało przypuszczenie, iż Pan Minister dr. Plener nie może już w całej pełni sprawować właściwego, politycznego kierownictwa klubu. Dr. Plener pozostaje nadal intelektualnym przywódcą stronnictwa, które z zupełnem zaufaniem będzie za nim postępowało. (*Burzliwe oklaski*).

Pan Minister skarbu, dr. Plener, podziękował za ten nowy dowód zaufania i wyraził przekonanie, że stronnictwo, mimo wszelkich trudności, wytrwa na raz obranej drodze i będzie starało się swojem decydującem współdziałaniem przy zbliżającem się wielkiem dziele reformy wyborczej i podatkowej zaznaczyć swoje zasady. (*Burzliwe oklaski*).

Wiedeń, 14 listopada. (*Tel. pryw.*) *Vaterland* donosi, że w najbliższych dniach zostanie ogłoszoną nominacya nowego biskupa krakowskiego. Zostanie nim biskup-sufragan lwowski, ksiądz Jan Puzyna.

Wiedeń, 14 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej dep. Siegmund i jego przyjaciele polityczni wnieśli interpelacyę w sprawie katastrofy w kopalni węgla w Brüx i zapytywali czy Rząd zamierza bądź to w drodze ustawodawczej, bądź w drodze rozporządzeń, zapobiedz ile możności wydarzającym się coraz częściej katastrofom w kopalniach.

Komisya wojskowa Izby dep. obradowała dzisiaj nad ustawą o żandarmeryi. Kilku mowców oddawało korpusowi żandarmeryi jak największe pochwały. Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb omawiał główne zasady i postanowienia nowej ustawy i przytoczył powody, które go zniewoliły do wniesienia projektu. Wydatki na żandarmeryę powiększą się okrągło o 250.000 zł. Komisya przyjęła projekt rządowy za podstawę szczegółowej dyskusyi.

Wiedeń, 14 listopada. *Fremdenblatt* omawiając okólnik Giersa, pisze: Oświadczenie, iż nowy władca Rossyi chce zachować nadal pokojową, lojalną, silną politykę swego ojca i dobry stosunek Rossyi do wszystkich mocarstw, wywoła wszędzie najprzyjemniejsze wrażenie, gdyż zapowiada, że wielka siła Rossyi i teraz będzie przeważać szalę na stronę pokoju. Mikołaj będzie podobnie jak jego ojciec strażnikiem europejskiego pokoju. Europa przyjmie z zadowoleniem to zapewnienie, dane w imieniu cara przez mądrego, doświadczonego ministra, który już od lat wielu zaskarbił sobie zaufanie swego monarchy i poważanie wszystkich gabinetów, a który od zasad dzisiaj w okólniku wyrażonych prawie nigdy nie odstąpił i był zawsze stanowczym, wiernym tłómaczem pokojowej polityki cara.

Wiedeń, 14 listopada. Na północnych brzegach Niemiec i Francyi, tudzież w całej Belgii szalała wczoraj straszliwa burza, zrządzając znaczne szkody. Wiele osób straciło życie.

Budapeszt, 14 listopada. W Izbie deputowanych toczyła się wczoraj dalsza rozprawa generalna nad budżetem. Kilku mowców zaznaczyło trudne położenie stanu rolniczego na Węgrzech. Dalsza rozprawa dzisiaj.

Berlin, 14 listopada. Król duński i książę Waldemar, przybyli tu w nocy. Pociąg wiozący ich spóźnił się. Na dworcu oczekiwał ich przybycia cesarz Wilhelm. Dzisiaj udają się w dalszą podróż do Petersburga.

Warna, 14 listopada. Pogłoski o sygnalizowanych przez rozmaite dzienniki rozruchach, których widownią miał być Samsun (miasto tureckie w Małej Azyi nad Czarnem morzem) dotarły wczoraj także i tutaj, dotychczas jednak nie wiadomo nic autentycznego o tem. Według owych, niestwierdzonych doniesień, chodziłoby nie o ataki wojsk tureckich na wsie ormiańskie, lecz o napad ochotniczych tureckich baszybożuków, podczas którego około 6000 krajowców miało zostać zabitych lub zranionych. Angielska ambasada w Konstantynopolu wysłała delegatów swych na miejsce wypadku, aby stwierdzili rozmiary i przebieg zajścia.

Petersburg, 14 listopada. Zwłoki cara Aleksandra III, złożono wczoraj popołudniu na katafalku w petropawłowskim soborze. W około trumny złożono wszystkie ordery zmarłego cara, koronę jego i inne insygnia carskie oraz pewną liczbę mniejszych koron. Trumna jest obecnie otwarta i publiczność może oglądać zwłoki zmarłego cara.

Z powodu przeprowadzenia zwłok, rozdano wczoraj żywność 50.000 ubogim.

Car Mikołaj II, carowa wdowa i narzeczona cara mieszkają w pałacu Aniczkowskim.

Paryż, 14 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych wniósł Boissy d'Anglas interpelacyę w sprawie położenia rzeczy na Madagaskarze. Minister spraw zewnętrznych, odpowiadając na tę interpelacyę wskazał, że misya specyalnego wysłannika rządu p. Lemyre Devillers, nie powiodła się i że Devillers oczekuje w Tamatave dalszych rozkazów rządu. Minister omawiał liczne przykłady złamania traktatu przez Howasów, którzy odgrażali się posłowi francuskiemu i kilku Francuzów zamordowali. Francya musiała wskutek tego wzmocnić siłę wojskową na Madagaskarze. Po upływie wyznaczonego terminu, i gdy wszelkie próby porozumienia się nie doprowadziły do rezultatu, postanowił rząd zażądać od Izby kredytu, celem zabezpieczenia protektoratu (*Brawa*) Minister oświadcza, że Francya nie chce ustąpić z Madagaskaru, lecz owszem pragnie zachować prawa swe w całej pełni, a w tym celu potrzeba, ażeby w Tananariwie była dostateczna siła zbrojna. Minister żąda tedy od parlamentu bezzwłocznego uchwalenia kredytu 65 milionów. Francya nie ma żadnych zobowiązań wobec mocarstw zagranicznych; Anglia uznała protektorat francuski nad Madagaskarem i wszelkie wynikające ztąd konsekwencye. Obecne pokojowe usposobienie Europy i ubolewania godny zgon cara nie mogą zmienić sytuacyi politycznej.

Izba uchwaliła wybrać komisyę z 12 członków dla przygotowania projektu kredytowego. Boissy d'Anglas cofnął interpelacyę.

Dowództwo wojsk na Madagaskarze otrzyma komendant Belfortu, generał Duchesne.

Paryż, 14 listopada. Izba uchwaliła bez rozprawy 602 głosami przeciw 18 kredyt 120.000 fr. na koszta reprezentacyi Francyi na pogrzebie cara w Petersburgu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 listopada 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 103·25 Węgierskie akcye kredytowe 496 50, Akcye anglo-austryackie 182·—, Akcye banku Union 300·50, Akcye ko-kolei Karola Ludwika 217·20, Akcye kolei Północnej 348 50, Akcye kolei Południowej 109 75, Losy tureckie 73 80, Akcye kolei państwowej 388 —, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·80, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 233·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·20, Akcye kolei Elbetal 276·—, Akcye banku dla krajów koronnych 279 75, 4-prc. węgierska renta złota 123·40, Akcye banku związkowego 152·40. Rubel papierowy 1·37·50, Węgierska renta papierowa 97·55, Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/8 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy . . .	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/8 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
De Podwołeczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	-	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 14 listopada 1894

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	287	—	290	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	440	—	455	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	40	98	10
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	70	97	40
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—.—	
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ 4 „ „ . .	96	—	96	70
„ „ 4% koronowej	96	—	96	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa . .	45	—	49	-
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	87	9	97
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 35	—	1 38	-
„ papierowy . . .	1 36	20	137	50
100 marek niemieckich	60	90	61	30

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 listopada 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.05	100 25
luty-sierpień	99 95	100 15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99 95	100.15
kwiecień-październik	100.15	100 35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	151 50	153 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	158.—	159 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	162 50	163 50
„ „ 1864 po 100 zł.	199 50	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	199 50	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	164 —	164.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124 40	124.60
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	99.50	99.80
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	97.10	98 10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	178 20	179.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	389.10	389 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	755 —	765 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	278.75	279.75
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1048	1051.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	520. —	524 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3470.—	3495 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	— —	— —
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. .	287 50	288 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	207 50	208 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	212.50	213.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	125.25	126.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99.50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116.—	116 50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku aust: węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96.—	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%.	100.25	101 25
„ po 100 zł. „ 1877 „	100 25	101 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	90 50	—.
z r. 1884 . . .	97.50	98.50
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107 50	108 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 50	144 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	198.75	199 75
Clarego po 40 zł. m. k.	59 —	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	141 50	144 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27 25	27.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	60 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.80	18.40
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	72.—	72 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	72 —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— —	— —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	— —
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—
Londyn za 10 ft szt.	124.95	125.35
Paryż za 100 fr.	49.75 —	49 85.
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 93 —	5 95 —
„ pełnej wagi	5.92 —	5.94 —
Korona	— — —	—.
20-frankówka	9.95.—	9.96 5 -
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1723 (7531 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Artura Pempera w kwocie 6 zł. 95 ct. z pn. w dniu 27 listopada 1894 i w dniu 9 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh 195 gm. kat. Skawina Barbary 1o Zapałowicz 2o Sikorskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 28 lipca 1894.

L. 15394 (7524 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 29 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wykazem hipotecznym 369 księgi gruntowej gminy kat. Świdowa objętej Ołeksy Szynkaryka własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 353 zł. 76 ct. z pn.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i wszystkich, ktorzyby po dniu 3 sierpnia 1892 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli wierzycieli, ustanowiono kuratorem p. adw. dr Diamanta w Czortkowie.

Czortków, dnia 2 października 1894.

L. 7029 (7533 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Jana Nieuważnego pko Jakóbowi Nieuważnemu z Moszczanicy pto 21 zł. 76 ct. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Nieuważnego własnych mianowicie:

a) 1/3 części realności lwh. 344,

b) 1/9 części realności lwh. 349,

c) 2/252 częaci realności lwh. 367 ks. gr gm. kat. Moszczanica, na dzień 12 grudnia 1894 i na dzień 16 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 10 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 96 zł. 75 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Władysław Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, 10 września 1894.

L. 8534 (7550 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie przez spadkobierców Iwana Kochmana 23 rat pożyczkowych po 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 19 listopada 1894 i dnia 20 grudnia 1894 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wykaz hip. 75 gminy Małnowska wola objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 397 zł. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 39 zł. 70 ct. a. w.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, 26 czerwca 1894.

L. 5373 (7349 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryannę Swiądrów, przy równoczesnem podaniu do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego w kwocie 147 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 18 grudnia 1894 i dnia 22 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nk. 81 w Dąbiu położonej wyk. hip. l. 216 ks. grunt. tejże gminy objętej na imię nieobjętej masy spadkowej Wojciecha Swiądra zintabulowanej.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryanny Swiądrów ustanowiono dr. Tadeusza Fiderkiewicza adw. z Pilzna a kuratorem niewiadomych wierzycieli Tytusa Bujnowskiego not. z Pilzna.

Cena wywołania wynosi 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze tut sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, 16 października 1894.

L. 41155 (7464 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach niżej poszczególnionych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 lub na rok 1895 z prawem milczącego odnowienia kontraktu dzierżawy na drugi a ewentualnie na trzeci rok t. j. na rok 1896 względnie na rok 1897 odbędzie się w kołomyjskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 19 listopada 1894 publiczna licytacya-

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct	Licytacya odbędzie się
1	Zaleszczyki	mięso	III. klasa	3260	—	dnia 19 listopada 1894 od godziny 8 rano do 1 z południa w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Kołomyi.
2	Kosów	„	„	3840	—	
3	Delatyn	wino	taryfa C.	1725	50	
4	Słoboda rungurska	„	„	30	—	

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum wniesione być mają najpóźniej do 1 godziny po południu dnia licytacyę poprzedzającego na ręce c. k. Dyrektora kołomyjskiego okręgu skarbowego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących mogą być przejrzane w kołomyjskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i we wszystkich tej Dyrekcyi podległych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Zauważa się, że dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązany pobierać razem z podatkiem konsumcyjnym także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja dnia 6 listopada 1894.

L. 7125 (7473 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 9 zł. 58 ct. odbędzie się na rzecz Jakóba Sattlera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 366 gm. Lanckorona objętej dłużniczki Katarzyny Zagrabińskiej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 12 listopada i 17 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adwokat Dr. Bresiewicz.

Cena szacunkowa 280 zł. aw.

Wadyum 28 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 29 września 1894.

L. 13605 (7468 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 140 zł. z pn. przymusowa sprzedaż 3/16 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 843 gminy Sassów objętego dłużniczki Firme Weber własnych w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Chaskla Aspisa na dniu 16 listopada 1894 i na dniu 17 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że te części ciała hipotecznego na pierwszym terminie za cenę wywołania tj. cenę szacunkową 238 zł. 50 ct. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedane zostaną.

Poręczne wynosi 24 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych i tych, którymby uchwała rozpisująca licytacyę lub też dalsze uchwały wcale nie, lub też wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono adw. dra Heynego z zastępstwem adw. dra Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 7 września 1894.

L. 8179 (7465 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, iż w dniu 22 listopada i 20 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 12000 zł. z pn. na rzecz Józefy z Pieniążków 1o Kwolewskiej 2o Tarsińskiej w stanie biernym realności l. wyk. 507 gminy Nowy Sącz zaintabulowanej.

Cena wywołania 12000 zł., wadyum 1200 zł.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adwokata dra Sulerzyckiego w Nowym Sączu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej sumy przejrzeć można w tus. Registraturze.

Nowy Sącz, dnia 28 października 1894.

L. 8335 (7475 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Lewiemu Demianowi o 320 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 23 listopada 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 grudnia 1894 także poniżej takowej przymusowa licytacya sumy 1200 zł. aw. z pn. zahipotekowanej na połowie realności l. k. 39/672 w Podhajcach położonej wykazem hipotecznym l. 1346 ks. gr. gm. katastr. Podhajce objętej a Wolfa Topfa własnej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1200 zł. Wadyum 120 zł.

Wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator p. Dr. Kazimierz Pawlikowski adwokat w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 22 sierpnia 1894.

L. 11144 (7477 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 stycznia 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności a) objętej wyk. hip. l. 376 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn Onufrego Jakóbiuka Józefa własnej, b) objętej wyk. hip. l. 1020 Ołeksy Sokieruka Jury własnej i c) objętej wyk hip. l. 862 Ilka Perederuka, względnie tego spadkobierczyni Nastki Perederuk własnej na rzecz spadkobierców Mendla Munczeka pto 850 rubli ross.

Cena wywołania realności pod a) w kwocie 505 zł., pod b) w kwocie 885 zł. a. w. zaś c) w kwocie 215 zł., wadyum 50 zł. 50 ct., 88 zł. 50 ct. i 21 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib ck. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 30 września 1894.

L. 14947 (7367 3—3)

W dniach 14 grudnia 1894 i 18 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Izaaka Kruga wyk. hip. l. 1396 księgi gruntowej gminy Jarosław objętej na zaspokojenie pretensyi Sine Fasta w kwocie 1250 zł.

Cena wywołania 8575 zł. 90 ct., wadyum 857 zł. 60 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Dawida Münza w Jarosławiu.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 24 września 1894.

L. 29767 (7481 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na rok 1895 lub na dwa lata 1895 i 1896, ewentualnie na trzy lata bezwarunkowo od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 lub na trzy lata warunkowo t. j. na rok 1895 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1896 i 1897 w okręgach dzierżawnych, a mianowicie:

Gliniany z ceną wywołania rocznych 2100 zł.

Przemyślany z ceną wywołania rocznych 4318 zł. 75 ct.

i Rohatyn z cenę wywołania rocznych 3565 zł.

rozpisuje c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego na dzień 26 listopada 1894 od godziny 9 rano do 12 w południe publiczną licytacyę.

Oferty zaopatrzone w wadyum 10 prc. ceny wywołania, należy wnosić do dnia 25 listopada 1894 do godziny 6 po południu na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na stronie adresowej koperty dotyczącego okręgu dzierżawnego, na który nadaż ofiarowaną została.

W końcu zauważa się, że prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w gliniańskim okręgu dzierżawnym wydzierżawionem być może tylko na jeden rok, lub na dwa lata a więc do końca grudnia 1896.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, 7 listopada 1894.

L. 12041 (7090 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie do Tekli Madejowej w kwocie 86 zł. 64 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 14 grudnia 1894 i 18 stycznia 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 872 w Chrzanowie położonej Tekli Madejowej własnej.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z Chrzanowa.

Chrzanów, dnia 11 września 1894.

L. 3287 (7379 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 14 grudnia 1894 i 18 stycznia 1895 przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 174 w Rajbrodzie objętej masy spadkowej Tomasza Radzięty własnej na rzecz Salomona Abuscha pto 30 zł. 91 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny oszacowania do przejrzenia w registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, dnia 19 października 1894.

L. 5571 (7318 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę 1/4 części realności N. k.i i lwh. 1z8 i 1/8 części realności lwh. 144. objętych w Hecznarowicach położonych Rozalii 1 śl. Górowej 2 śl. Gackowej własnych w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 15 grudnia 1894 i 9 stycznia 1895 każdorazowo o 10 godzinie rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 250 zł. i 28 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna w Kętach. Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 18 października 1894.

L. 52552 (7538 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Basi Fuss a to 5 prc. odsetek od sumy 2000 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 grudnia 1894 i dnia 17 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Feliksa Bilińskiego wedle wyk. hip. l. 25 urzędu hipotecznego c. k. sądu krajowego we Lwowie należących dóbr Huta obedyńska w powiecie rawskim położonych i że na pierwszym terminie dobra te tylko wyżej ceny wywołania 40207 zł. 70 ct. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 4021 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabular nego t. j. po dniu 13 października 1894 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Mikuliński kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Soroń mianowany został.

Lwów, 20 października 1894.

L. 9549 (7474 1—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Izraela Korngolda o 6000 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj dnia 17 grudnia 1894 i dnia 18 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 258 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 27690 zł. aw.

Wadyum 2760 zł. a. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 30 września 1894.

L. 16198 (7529 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się godz. 10 rano w dniu 17 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacya 1/3 części parceli budowl. 61 wraz z domem na takowej pod nk. 24 i parcel gruntowych l. kat. 124/2 i 125/1 wyk. hip. l. 83 ks. gr. gm. Markówka objętych, dłużnika Michajła Kopelciów Dmytra własnych na rzecz Józefa Peisacha pto 40 zł. z pn.

Cena wywołania 136 zł. 66 ct.

Wadyum 16 zł. 67 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 19 października 1894.

L. 5441 (7490 1-3)

W dniach 17 grudnia 1894 i 22 stycznia 1895 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 12/48 części realności, lwh. 278 i 433 ks. gr. gm. Wojnicz objętych, Franciszka Kijowskiego własnością będących, na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności o 427 zł. 34 ct. wa. z pn.

Cena wywołania realności lwh. 278 wynosi kwotę 96 zł. 25 ct., zaś realności lwh. 433 kwotę 450 zł.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Stanisław Bartman not. w Wojniczu.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Wojnicz, 18 października 1894.

L. 3469 (7556)

W celu zabezpieczenia dostawy 5000 kg. białej strzyżonej, wełny krymskiej, tudzież 3000 kg. białej strzyżonej wełny galicyjskiej dla c. k. zakładu karnego we Lwowie na rok 1895 rozpisuje się konkurencya.

Pisemne oferty ostemplowane i zapieczętowane, zaopatrzone we wadyum 200 zł. wal. austr. w gotówce lub w papierach wartościowych do kaucyi przypuszczalnych, wnieść należy w powyższym c. k. zakładzie najdalej do dnia 26 listopada 1894 o godzinie 12 w południe.

Warunki ofert i kontraktu przejrzeć można w kancelaryi c. k. Zarządu, gdzie również blankiety na oferty podnieść należy.

Oferty niedokładne lub powyższem wadium nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub po upływie powyż wyrażonego terminu wniesione, nie będą uwzględnione.

Wadya złożone pozostaną aż do rozstrzygnięcia c. k. Nadprokuratoryi Państwa w depozycie zakładu.

Z c. k. Zarządu zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 10 listopada 1894.

L. 13052 (7548 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 50 zł. aw. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 28 listopada 1894 i dnia 9 stycznia 1895 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 374 w Przysietnicy położonej whl. 883 ks. gr. gminy Przysietnica objętej Abrahama Zwicka własnej.

Cena wywołania jest kwota 100 zł., za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 10 zł. a to w gotówce lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 30 września 1894.

L. 11094 (7522 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 78 zł. z pn. odbędzie się dnia 18 grudnia 1894 i dnia 21 stycznia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 187 w Bystrej położonej dłużniczki Katarzyny Dutkowej własnej.

Cena wywołania stanowi 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy Dr. Cieszyński.

Biała, dnia 30 października 1894.

L. 39396 (7541)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w poniżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych a to bezwarunkowo na przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1895 do 31 grudnia 1897, lub też warunkowo na przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1895 do 31 grudnia 1897 z prawem obustronnego wypowiedzenia dzierżawy w pierwszym lub drugim roku dzierżawnym, odbędzie się publiczna ustna i pisemna licytacya w dniu poniżej podanym.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości do okręgu należących	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna zł.	ct	Dzień licytacyi
1	Bolechów	29		4910	—	
2	Ottynia	18	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	1675	—	28 listopada 1894
3	Uście zielone	20		954	—	

Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct., zaopatrzone w przepisane wadyum (1/10 część ceny wywołania) i należycie opieczętowane winny być wniesione na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego licytacyę.

Licytacya ustna rozpoczyna się zawsze o godzinie 9 rano.

Na kopercie pisemnej oferty ma być wyraźnie poszczególniony przedmiot i okręg dzierżawny, na który ta oferta wniesioną została. Oferty po tym terminie wniesione jako też oferty nadane w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie w godzinach urzędowych i w c. k. Nadzorze Straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 7 listopada 1894.

L. 5652 (7559 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości publicznej, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Olszewskiego w sumie 170 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 11 grudnia 1894 i 9 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności egzekuta Jakóba Folfasa w Witowie położonej wyk. hipot. l. 167 ks. gr. gm. Witów objętej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 24 października 1894.

Konkursa.

L. 6894 (7491 3—3)

W skutek reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 30 października 1894 l. 57413 rozpisuje Magistrat miasta Sambora konkurs na posadę sekundaryusza przy szpitalu powszechnym w Samborze z płacą roczną trzysta pięćdziesiąt (350) zł. w. a.

Kompetenci na tę posadę mają wnieść do Magistratu miasta Sambora podania najdalej do 1 grudnia 1894 i wykazać:

1. iż uzyskali stopień doktora wszech nauk lekarskich i
2. dotychczasową praktykę.

Magistrat król. woln. miasta

Sambor, dnia 10 listopada 1894.

L. 1858 (7495 2—3)

Na opróżnioną posadę weterynarza miejskiego w Bolechowie z płacą roczną 300 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs do końca grudnia 1894.

Podania wnosić należy tutaj.

Magistrat

Bolechów, 10 listopada 1894.

L. 24622 (7476 3—3)

Celem nadania nowo systemizowanej z dniem 1 stycznia 1895 posady stałego tercyana przy c. k. gimnazyum w Jaśle ogłasza niniejszem c. k. krajowa Rada szkolna konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 20 grudnia 1894.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca etatowa w kwocie 250 zł., dodatek aktywalny 62 zł. 50 ct., rocznie i wolne mieszkanie w budynku szkolnym; do obowiązku zaś sługi szkolnego należą wszystkie czynności zwykłego sługi domowego jakoto: rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach noszenie wody, utrzymywanie czystości i porządku wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, jak nie mniej załatwianie wszelkich posyłek urzędowych i obsługiwanie lokalności szkolnych; kancelaryi Dyrekcyi, bibłotek i gabinetów.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać wiek swój metryką urodzenia, uzdolnienie fizyczne do objęcia posady świadectwem c. k. lekarza rządowego, obecne zatrudnienie, stan, zachowanie się pod względem politycznym i moralnym świadectwem wystawionem przez właściwą władzę (jeżeli nie znajdują się już w służbie publicznej) a wreszcie udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w dokumenta należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum w Jaśle a jeżeli ubiegający się o tę posadę pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej Władzy.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. pr. p. nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii austryackiej, posiadający wymaganą kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat Ministerstwa wojny uprawniający ich do ubiegania się o tę posadę w służbie cywilnej, dopiero w braku takich kandydatów uwzględnieni mogą być także i inni ukwalifikowani kompetenci.

Lwów, dnia 2 listopada 1894.

L. 69 (7483 3—3)

Tutejszy sąd poszukuje dyetaryusza kwalifikowanego do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Wynagrodzenie miesięczne 40 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 8 listopada 1894.

(7555 1—3)

Sąd powiatowy w Zaleszczykach potrzebuje pisarza z pismem kaligraficznem dla tabuli.

Wynagrodzenie 25 do 30 zł.

Podania ze świadectwami zaraz.

C. k. Radca sądu krajowego.

Upadłości.

L. 18154 (7516 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zgodnie z wnioskiem komisarza konkursowego c. k. Radcy sądów krajowych Serafińskiego na zasadzie § 154 w zastosowaniu § 66 post. konk. dla braku majątku dalsze postępowanie konkursowe co do majątku masy spadkowej Stanisława Fogelmana uchwałą z 28 kwietnia 1892 l. 6605 wdrożone uchyla, i w obec tego zwalnia c. k. Radcę sądów krajowych Serafińskiego od urzędu komisarza tego konkursu, Dra Mieczysława Staneckiego i Dra Adolfa Wursta od urzędu zawiadowców, zaś Chaima Winklera, Sachera Halperna i Kazimierza Rojowskiego od funkcyi członków wydziału wierzycieli tej masy rozbiorowej, o czem ogół wierzycieli zawiadamia.

Stanisławów, 22 września 1894.

L 15902 (7543)

Do zbadania rachunków przedłożonych przez zarządcę masy konkursowej Manesa Adolfa w Przemyślu i do ustalenia wynagrodzenia zarządcy masy konkursowej wyznacza się termin na dzień 6 grudnia 1894 o godzinie 10 rano w biórze nr. 1 komisarza konkursowego.

Przemyśl, 6 listopada 1894.

C. k. komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 23766 (7540)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek ck. Prokuratoryi Państwa orzekł, że treść artykułu z napisem „Drobna własność rolna a upadek rodziny“ umieszczonego w nr. 21 czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków 1 listopada 1894 nakład drugi, zawiera przedmiotową Istotę występku z § 305 u. k. a rozszerzanie inkryminінowanego artykułu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 10 listopada 1894.

Z. 253 254 (7352)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 22 September 1894, Z. 9257, die Weiterverbreitung der Nr. 214 der Zeitschrift: „Sloveaski Narod“ vom 19 September 1894 wegen der Absätze Nr. 3 und 11, ersterer beginnend mit den Worten „Dezelni odbor je toraj“ und endend mit „tukaj ospeha kazalo“, letzterer beginnend mit den Worten „S tem zakonom“ und endigend mit „na upravno sodisce nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1894, Z. 5407, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Hlasy ze Sumavy“ vom 15 September 1894 wegen des Artikels: „V Netolicich dne 10 zari 1894“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pise hat mit dem Erkenntnisse vom 2 October 1894 Z. 5631, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Zapadocesky Posel lidu“ vom 26 September 1894 wegen der Artikel: „Z le tosnibé manevru“ und „Persekuce“ nach den §§ 65 a, 300, 498 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 28 September 1894, Z. 9654 und 9740, die Weiterverbreitung der Nr 38 der Zeitschrift: „Straz na Cidine“ vom 22 September 1894 wegen der Artikel: „Rakousky mistodrzitel ve vychodnich Cechach“ — Diurnista c. k. okresnih o soudu v Horicich“ und „236 let, 2 mesice, 3 nedele, 5 dni“ nach den §§ 65 a, und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 3 October 1894, Z. 9902, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Casopis pokrokoveho studentstva“ vom 27 September 1894 wegen des Artikels: „Ze strednich skol“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 7 October 1894 Z. 9945, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: Straz na Cidline“ vom 29 September 1894 wegen der Artikel: „Jak byl mistodrzitel hr. Thun privitan“ v Upici — „Ze soudni sine“ und „Josef Stasny v Horicich mrtev“ nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 7 October 1894, Z. 10140, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Horicki List“ vom 3 October 1894 wegen des Artikels: „Jakou oposici mame provadeti“ nach den §§ 65 a und b St. G. verboten.

Das kk. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 4 October 1894, Z. 7855, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Pravo lidu“ vom 28 September 1894 wegen der Artikel: “Majetek cirkevni v Rakousku“ obnasi zl. 249“ — „Krestansko-katolicko-internacionalni strana“ und „To je hanba“ nach den §§ 302, 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das kk. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 October 1894, Z. 7986, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 2 October 1894 wegen der Artikel: „Nasim pratelum“ — „Kriz a Marie“ — „Z Horic“ — „Z Kralup“ — „Z Lomnice“ — „Z Podkerkonosi“ und „Z Upice“ nach den §§ 65a, 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1894, Z. 12203, die Weiterverbreitung der Nr. 73 der Zeitschrift: „Cesky Venkov“ vom 20 September 1894 wegen des Artikels: „Z Hradce Kralove“ nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. mähr.-schles. Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1894, Z. 7709, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Hlasy z Hane“ vom 8 September 1894, wegen des Artikels: „Za samostatnost zemi koruny Ceske“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 5 October 1894, Z. 13501, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Obrana prace“ vom 6 October 1894 wegen der Artikel: „Ku predu“ und „Z rolnictva“ nach den §§ 65a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 5 October 1894, Z. 13496 die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitchrift: „Cervanky“ vom 3 October 1894 wegen des Artikels; „Z dejin hierarchie“ nach § 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L, 47356 (7427 2—3)

Dla Franciszki Binderówny uchwałą sądu krajowego w Krakowie z dnia 12 października 1894 l. 35991 umysłowo chorą uznanej, ustanowiony został kuratorem jej brat dr. Wilhelm Binder w Wiedniu.

C. k. Sąd del. miej.

Kraków, 5 listopada 1894.

L. 8228 (7434 2—3)

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 13 października 1894 l. 16391 ustanawia się dla Karoliny Fedorowiczowej z Okna z powodu jej nieudolności do zawiadywania swymi sprawami kuratora w osobie Władysława Fedorowicza właściciela dóbr w Oknie.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 20 października 1894.

L. 11255 (7430 2—3)

Mikołaj Czorny czyli Bojczuk syn Wasyla ze Skorodyniec uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Fed Podhorodecki ze Skorodyniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 czerwca 1894.

L. 59777 (7446 2—3)

Alojzego Kubika, czeladnika stolarskiego uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Adam Kubik.

C. k. Sąd pow. miej. deleg. S. I.

Lwów, 9 października 1894.

L. 26811 (7424 2—3)

Abraham Ettinger z Tarnowa 36 lat liczący uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego Izaak Ettinger z Tarnowa.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

Tarnów, 23 października 1894.

L. 48014 (7416 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ustanawia dla Anny Krob uchwałą sądu krajowego w Krakowie z 19 października 1894 l. 37675 za umysłowo chorą uznanej, kuratorem ks. Wawrzyńca Oprzędka w Zwierzyńcu.

Kraków, 28 października 1894.

L. 8296 (7414 2—3)

Andrusia Semkowego z Holeszowa uznano marnotrawcą, kuratorem jest Wasyl Kisil z Holeszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, 26 września 1894.

L. 8474 (7527 2—3)

Fedor Sydoruk Andryja z Czortowca uznany marnotrawcą i kuratorem dlań Michał Lemków w Czortowcu ustanowiony.

Obertyn, dnia 30 września 1894.

L. 2 (7528 2—3)

Ilko Fedorów syn Tymka ze Scianki, uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Pańko Melnyk ze Scianki.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 10 stycznia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

Ч. 10053 (7362 2—3)

Незнаного зъ мѣстця перебуваня Янанїаша Свенцїцкого завѣдомляе ся, що въ справѣ табулярной Михайла Баскевича о заинтабулюванє за властителѣ парцель ч. 595, 596 громади Половцѣ оустановлено куратором Дра Чачковского для Янанїаша Свенцицкого и томужъ кураторови доручено тус. оухвалу зъ дня 20 цвѣтня 1893 ч. 9322.

Ц. к. Судъ повѣтовый

Чортковъ, 26 червня 1894.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 listopada do 10 listopada 1894.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Dąbrowa Husiatyn Lwów Sniatyn	Siedliszowice (Okolice). Kociubińczyki. Brzuchowice (folw.). Sniatyn.
Wąglik	Borszczów Stryj Trembowla	Korolówka (ob. dw) Łukawica wyżna (ob. dw.). Podhajczyki justynowe (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Horodenka Łańcut Rawa	Olejowa Korolówka. Kuryłówka. Ławryków (Małdryki).
Wścieklizna	Stanisławów	Stanisławów.
Parchy u koni	Kolbuszowa Sniatyn	Kopcie. Albinówka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Chrzanów Lwów	Bolęcin. Dublany.
Zaraza płucna	Nowy Targ	Czarny Dunajec, Odrowąż.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 6962 (7285 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu spólników, nieznanych lub dla tych, którymby niniejszy pozew z jakiegokolwiek powodu nie mógł być doręczonym, że Jędrzej Bąk i Jan Bopzoń w Dzianiszu wnieśli de praes 8 sierpnia 1894 l. 6962 skarg. przeciw Michałowi Garczkowi i spólnikom o rozdział współwłasności dóbr Wojtostwo Dzianisz objętych lwh. 754 który do postępowania pisemnego z terminem 90 dni do wniesienia obrony zadekretowano i że dla niewiadomych z miejsca i pobytu spólników nieznanych lub dla tych którymby niniejszy pozew nie mógł być doręczonym Jana Pawlaka wójta w Dzianiszu kuratorem ustanowiono.

Rzeczą jest więc niewiadomych spólników ustanowionemu kuratorowi udzielić środków do obrony lub innego zastępcę ustanowić i sądowi takowego wskazać, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, dnia 15 września 1894.

L. 9088 (7286 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Stanisława Rumińskiego, Michała Rumińskiego, Karolinę z Rumińskich Udrycką i Józefę z Rumińskich Smidowiczową, względnie tychże z życia nieznanych spadkobierców i prawonabywców, że Maksymilian Bobakowski wniósł przeciw nim w dniu 10 października 1894 l. 9088 pozew o usprawiedliwienie prenotacyi prawa własności 6/10 części majętności tabularnej Zebraczka whl 257 objętej, który ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi adwokatowi dr. Wąsikiewiczowi z substytucyą adwokata dr. Sulerzyskiego do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90 udzielono.

Temuż kuratorowi mają pozwani dostaczyć środków do obrony lub sądowi swego pełnomocnika wskazać, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 20 października 1894.

L. 17365 (7265 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu nieznanego Leona Rybkę, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw niemu pto 66 zł. 32 ct. tusąd. uchwołą z dnia 21 czerwca 1893 l. 7570 normującą porządek wypłaty wierzycieli z ceny kupna, pochodzącej ze sprzedaży jego realności, doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Kołaczkowskiemu w Złoczowie

Wzywa się zatem tegoż, ażeby u pomienionego kuratora lub w tut. sądzie się zgłosił, inaczej skutki swego niezgłoszenia się sam sobie przypisać będzie winien.

Z c. k. Sądu pow. m. del.

Złoczów, 15 września 1894.

L. 2071 (7221 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. s. I we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Łukasza i Ewy Jurens, że 13 października 1891 zmarł we Lwowie Pawło Jurens, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, z pozostawieniem majątku ruchomego na 419 zł. i wzywa się tychże, by w przeciągu jednego roku od dnia daty w tutejszym sądzie się zgłosili i do rzeczonego spadku tem pewniej się oświadczyli, ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla nich w osobie Teodora Jurensa ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Lwów, 29 stycznia 1894.

L. 13365 (7329 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Bluma, że na pozew Herscha Friedmanna de praes. 26 października 1894 l. 13365 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Fiternika z substytucyą adwokata dr. Jirzyczka Maciejowstkiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salamona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające włałnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 27 października 1894.

L. 8787 (7456 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z miejsca zamieszkania i pobytu niewiadomych Bernarda, Jakóba, Różę, Chaję czyli Annę i Józefa Bergsteinów, że przeciw tymże i Maryi z Bergsteinów Grützmanowej wniósł Bernhard Kibitz pod dniem 28 września 1894 l. 8787 pozew o zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacyi prawa własności realności wyk. hip. l. 45 ks. gr. gminy Uhnów objętej na rzecz jego, na który do ustnego postępowania termin w tutejszym sądzie na dzień 19 grudnia 1894 o godzinie 10 rano wyznaczono i do ich zastępstwa na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum Jossla Kannera kollektanta z Uhnowa, zamianowano.

Mają zatem ustanowionemu zastępcy potrzebne do obrony środki i dokumenta wcześnie dostarczyć lub innego obrońcę sądowi wąkazać.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 20 października 1894.

L. 48847 (7321 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na zasadzie ustawy z 16 lutego 1883 Dz. u. p. Nr. 20 postępowanie względem uznania za zmarłego Józefa Czuczwary, syna śp. Bartłomieja, który w 17 roku swego życia jako uczeń ślusarski w r. 1863 pracownię tutejszego ślusarza śp. Franciszka Marka opuścił i którego miejsce pobytu odtąd tutejszemu sądowi nie jest znane, wzywa tegoż Józefa Czuczwarę, ażeby najpóźniej do dnia 1 grudnia 1895 bądź to w tutejszym sądzie bądź u tutejszego adwokata dr. Starczewskiego, kuratorem dlań zamianowanego, pod tym rygorem się zgłosił, ile że w przeciwnym razie sąd go za zmarłego uzna.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 6 października 1894.

L. 4627 (7364 3—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Lisika, że dlań w sprawie egzekucyjnej tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Michałowi Lisikowi i spólnikom o 400 zł. 98 ct. z przynależytościami ustanowiono kuratorem Michała Wiejaczkę z Sędziszowy i temuż doręczono rezolucyę tusąd. z dnia 18 maja 1894 l. 1866 egzekucyjną sprzedaż realności wyk. 30 i 57 ks. gr. gm. Sędziszów dozwalającą.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 23 października 1894.

L. 4456 (7363 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia Jana Lisikiewicza z miejsca pobytu niewiadomego, że na dniu 7 kwietnia 1882 zmarł w Wierzbowcu tegoż brat Kazimierz Lisikiewicz bez pozostawienia potomstwa.

Wzywa się przeto Jana Lisikiewicza, aby w przeciągu roku doniósł sądowi o swojem miejscu pobytu, gdyż inaczej pertraktacya z ustanowionym dla niego kuratorem Andrzejem Kowalskim ukończoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 30 czewca 1894.

L. 5826 (7335 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców bł. p. Dawida Hirth: Ryfkę Leję Hönig i Pinię Teicher, że dla nich celem doręczenia tusąd. uchwały tabularnej z dnia 30 września 1891 l. 9238, tudzież dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Judy Klein przeciw tymże spadkobiercom pto 40 zł. wydanych i wydać się mających, ustanowiono kuratora ad actum A. Pędrackiego, ck. notaryusza w Turce.

Wzywa się tedy pomienionych spadkobierców, aby tutejszemu sądowi obecne miejsce pobytu wskazały lub informacye swemu kuratorowi udzieliły, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, 21 czerwca 1894.

L. 695 (7494 2—3)

Jan Potępa umarł w Brzozowej dnia 5 grudnia 1871, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

W spadku po nim pozostało gospodarstwo w Brzozowy pod wyk. hip. l. 68 o 22 morgach. Do dziedziczenia powołani są krewni w linii trzeciej, a między tymi niewiadoma z życia i miejsca pobytu babka ojczysta Regina z Buratowskich Potępina żona Piotra a matka Antoniego ojca spadkodawcy, względnie jej descendenci.

Katarzyna Potępina inna żona wymienionego Piotra względnie jej descendenci, dalej Katarzyna z Oleksików Knapikowa babka macierzysta spadkodawcy, żona Mateusza, dziadka macierzystego spadkodawcy. Dla Reginy z Buratowskich Petępiny względnie jej descendentów ustanawia się kuratorem p. adwokata Malawskiego w Tarnowie, dla Katarzyny Potępiny względnie jej descendentów p. Kazimierza Goyskiego notaryusza w Tuchowie, dla Katarzyny Knapikowej względnie jej descendentów p. adwokata Steca w Tarnowie.

Tych wzywa się, aby w przeciągu roku wnieśli deklaracyę do spadku, gdyż inaczej spadek będzie pertraktowany za zgłaszającymi się dziedzicami i im przyznany.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Oleksika syna Wiktoryi ustanawia się kuratorem jego brata Michała Oleksika z Brzozowy i Jana Oleksika wzywa, aby w przeciągu roku zgłosił się do spadku po wymienionym Janie Potępie, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i tym kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 6078 (7346 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Antoniego Sawickiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, względnie spadkobierców tegoż, że Wojciech Federkiewicz, przeciw niemu pto 100 zł. wniósł prośbę o egzekucyę realną, którą też uchwałą z dnia 9 października 1894 l. 6078 dozwolono, dalej, że ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dra Flakowicza, z którym może się porozumieć.

Sanok, dnia 9 października 1894.

L. 12751 (7385 2—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Bluma, że na pozew Herscha Sternbacha z praest. 12 października 1894 l. 12751 wydał uchwałą z dnia 13 października 1894 l. 12751 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Fiternika ze substytucyą adwokata dra Jirzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salomona Bluma ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże wrazie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 13 października 1894.

L. 14903 (7356 2—3)

C. k. Sąd obwowy jako handlowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Hermana Weinberga i Jonasza Reismana, że w sprawie wekslowej Georga Weisglasa przeciw nim o zapłacenie 43 zł. w. a. z przyn. ustanowiono dla Hermana Weinberga kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Freudenberga z substytucyą adwokata dr. Rittigsteina a dla Jonasza Reissmana w osobie tutejszego adwokata dr. Milgroma z substytucyą adwokata dr. Schustera i doręczono kuratorowi dr. Freudenbergowi nakaz zapłaty z 31 marca 1894 l. 5086 i uchwałę z 12 maja 1894 l. 7017 dla Hermana Weinberga przeznaczone, zaś kuratorowi dr. Milgromowi uchwały z 12 maja 1894 l. 7017 i z 2 czerwca 1894 l. 8095 dla Jonasa Reismana przeznaczone.

Kołomyja, 30 września 1894.

L. 12753 (7384 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Bluma, że na pozew Ela Hapfingera z praest. 12 października 1894 l. 12753 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. z przyn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Fiternika ze substytucyą adw. dr. Jirzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salomona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 13 października 1894.

L. 2747 (7317 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że 7 lutego 1874 zmarł w Horocholinie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia gospodarz Iwan Stefurak, a do spadku z ustawy także syn jego Stefan Stefurak jest powołany.

Wobec niewiadomego miejsca pobytu wzywa się Stefana Stefuraka, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w sadzie tutejszym się zgłosił i do spadku zdeklarował, bo w przeciwnym razie pertraktacya spadku z resztą spadkobierców i ustanowionym dla niego kuratorem Mikołajem Kunewiczem nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 15 marca 1894.

L. 5860 (7333 2—3)

Nieobecnego Bartłomieja Szyposa zawiadamia się, że w sprawie drobiazgowej Moritza Schlacheta przeciw niemu i Annie Strama o 4 zł. 40 ct. z pn. wydano wyrok zaoczny z dnia 14 marca 1893 l. 887 i takowy doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Matysze.

Jest tedy rzeczą Bartłomieja Szyposa, dostarczyć kuratorowi informacyi lub przedstawić sądowi innego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg 5 września 1894.

L. 12752 (7357 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Bluma, że na pozew Ela Hopfingera z praest. 12 października 1894 l. 12752 wydał uchwałą z d. 13 paźdz. 1894 l. 12572 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Fiternika ze substytucyą adwokata dr. Jirzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salomona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 13 października 1894,

L. 16308 (7307 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia w sprawie firmy Th. Bredta fabryki wyrobów żelaznych w Ottyni przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. o zapłacenie 1200 zł. aw. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego dr. Mikołaja Fedorowicza kuratora w osobie adw. dr. Kraśnickiego z substytucyą adw. dr. Staubera i doręczył tus nakaz zapłaty z 21 lipca 1894 l 11652 dla dr. Mikołaja Fedorowicza przeznaczony kuratorowi dr Kraśnickiemu.

Kołomyja, 6 października 1894.

L. 7424 (7309)

Podaje się do wiadomości, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie Otto Foerster i Syn handel płócien i towarów bławatnych w Nowym, Sączu wykreślono prokurę Józefa Polza a natomiast zaciągnięto prokurę Jerzego Weissa.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 6 października 1894.

„MARYA"
zakład artystyczno-fotograficzny
przy ulicy Fredry l. 7
został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.
Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.
Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.
Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.
Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 1029

TRADE MARK
Courriere & Comp.
Dom założony w roku 1850. 1170
Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz
(Francya) **w Cognac.** (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **meda em złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie
BUTELKA
Jedyna polska firma we Francyi w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałłaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker, Leonard Solecki Pozostałe zapasy koniaku wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski,** jeneralny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Wino znakomite, stołowe, czyste i naturalne, 1 litr białego 50 ct., czerwonego 60 ct., wyborne koniaki francuskie kuracyjne poleca najtaniej handel Wojciechowskiego, ul. Akad micka. 1255

Drzewo opałowe w sągach najtaniej, Zamówienia przyjmuje Jan Baczyński, Lwów. ul. Akademicka 3. 1261

Poszukuje się dzierżawy folwarku od pięćdziesięciu do dwustu morgów przestrzeni z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi odpowiedniemi, blisko kolei położonym. Dzierżawa powinna być zaraz oddana do użytku. Oferty w biurze Plohna pod A. B. C. 1263

Mąka pszenna prześliczna, sucha, węgierska, 1 kilo nr. 000 ct. 15, nr. 00 ct 14, żytnia 12 ct. Przy odbiorze woreczek oryg na 25 funtów 2 prc. opustu, tylko w handlu Jana Baczyńskiego, Lwów, ul. Akademicka l. 3. 1259

Nawóz koński w większej ilości do nabycia od 1 stycznia 1895. Bliższa wiadomość w Dyrekcyi Tramwaju ul. Józefa Bema 10. 1250

Fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta mechaniczne, aristony etc na raty. Stanisław Horszowski, Lwów, ul. Karola Ludwika 3. 1171

Marony włoskie	½ kila	ct.	15
Figi sułtańskie	„	„	34
Figi wiankowe	„	„	15
Migdały wybierane	„	„	41
Rodzynki sułtańskie	„	„	26
Powidła węgierskie	„	„	12
Sliwki bośniackie	„	„	13
Orzechy tłuczone	„	„	48
Bryndza węgierska	„	„	32
Bylinki	sztuka	„	6
Sledzie holenderskie	para	„	11
Sledzie zawijane	sztuka	„	8
Moskale	„	„	2
Ser Imperial Vaupach	cegiełka	„	15

Musztarda krymska, francuska i angielska
poleca najtaniej tylko 1260
Jan Baczyński
Lwów, Akademicka 3.

1.000 TUTEK
nieklejonych
z doskonałej francuskiej bibułki
po zł. 1 i wyżej
poleca fabryka 1187
F. NIŻAŁOWSKI, Lwów.
Przy odbiorze 5000 sztuk poczta franko.

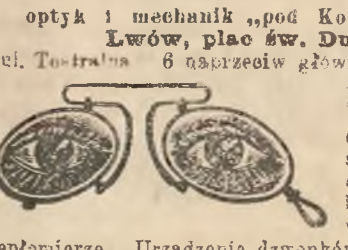
Masło
najprzedniejsze deserowe z słodkiej i kwasnej śmietany ½ klg 60 ct
Masło najznakomitsze gospodarskie kuchenne ½ klg 47 ct
Zawiązawszy stałe kontrakta z dostawcami świeżuteńkiego masła gospodarskiego bukowińskiego które tygodniowo dostarczać mi będą 1000 kilogramów stale przez całą zimę, a ponieważ korzystnie zakupiłem więc sprzedawać będę **o najmniej 8 ct. taniej jak wszystkie inne handle.**
Wszystkie wiktuały i towary kolonialne poleca najtaniej tylko jedynie
Jan Baczyński
ul. Akademicka l. 3.

„Gazeta Lwowska"
jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 887

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 (483)
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

Każdy miał sposobność na Wystawie przekonać się o dobroci
„BALABANÓWKI"
starej, żytniej wódki.
Na dżdżyste i zimne powietrze jedynie najzdrowsza wódka, która działa hygienicznie na ustrój ludzki lepiej jak każdy koniak.
Dwie butelki ważą 5 klgr., które przy łaskawem zamówieniu odwrotną pocztą wysyła handel
Karola Bałłabana
we Lwowie.
1107

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem"
Lwów, plac św. Ducha (604
(ul. Teatralna 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, cwiciery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Miód panieński
dziesięcioletni
odznaczony złotym medalem na Wystawie krajowej, tudzież uznany przez najznakomitsze osobistości za bardzo dobry.
Srodek niezawodny w osłabieniu nerwowem i przewodów pokarmowych, napój podniecający siły chorych, krzepiący rekonwalescentów, podtrzymujący zdrowych.
Jedna flaszka szampanka 1 zł. 10 ct. (dwie flaszki idą na paczkę 5-kilową). Nabyć można w **Administracyi Bartnika, Lwów, ul. Łyczakowska l. 93.** 1174

Zarząd dóbr i lasów tuszowskich
w Babulach poczta Padew, stacya kolei Jaślany, poszukuje od dnia 1 stycznia 1895 r.
a) podleśniczego, b) adjunkta lasowego z niższym egzaminem państwowym.
Z posadami temi połączone są następne pobory służbowe: ad a) 300 zł. pensyi rocznej, $^4/_{10}$% pniakowego (około 120 zł. rocznie), 30 metrów przestrzennych drzewa opałowego w półsuszkach, pasza letnia dla 6 sztuk rogacizny, 3 morgi gruntu deputatowego, 1½ hektara łąk do sianozbioru i wolne pomieszkanie — ad b) 360 zł. pensyi rocznej, $^2/_{10}$% pniakowego (około 120 zł) opał i pomieszkanie.
Podania ze świadectwami w odpisach do końca listopada b. r. 1339

Handel starożytności
(antyków)
Szymona Dornhelma
Lwów, ul. Akademicka l. 8
poleca
karabele i pasy staropolskie, starą broń, porcelanę obrazy, makaty etc.
Powyższe artykuły kupuje i sprzedaje.
1154

Skład Kawy i Herbaty
Artura Kościckiego
pod godłem „SYRYUSZ" we Lwowie, Ossolińskich l. 11., filia ul Trzeciego Maja l. 2
poleca.
Najprzedniejsze KAWY
pół Ko zł. 1, 95 ct. i 90 ct.
Najlepsze HERBATY
rossyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie ¼ kilo od ct. 90 do zł 3.
Koniak czysty kuracyjny
but. 1 zł. 80 ct. do 5 zł.
Wina lecznicze Malaga, Madeira, Sherry i Lacrima Christi
butelka 1·80 do zł. 2·50. 1215

Schutz-Marke.
Kapsułki z olejku różanno-santałowego
aptekarza Lahra z Würzburga
leczy cierpienia pęcherza moczowego bez wstrzykiwania
w kilku dniach.
Prawdziwe z marką „Róża"
Flakon zł. 2. 811
Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu
C. Brady w Kromieryżu.
We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

Zmiana lokalu.
Bank rolniczy
przeniósł swe biura z dniem **15 listopada** z dotychczasowego lokalu przy ulicy Trzeciego Maja l. 2 na
plac Smolki l. 5, pierwsze piętro.
Bank rolniczy utrzymuje na składzie wszelkie produkta rolne i nasiona; dostarcza w każdej ilości owies obroczny w najlepszej jakości i po najtańszych cenach.
1264

Pochodnie smołowe i naftowe
w różnych wielkościach
poleca najtaniej
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38. 1164

Kompletne wyprawy ślubne,
fabryczny skład płócien i bielizny stołowej, chiffonów, oraz wielki wybór nowości
na suknie damskie
poleca 1002
M. Bałłabana następca
MIKOLAJ LUDWIG
Lwów, plac Maryacki 8.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Zakład studniarski
dla budowy studzień wierconych i kopanych, podejmuje się nadal wszelkich robót w zakres studniarstwa wchodzących, uskuteczniane przez fachowego kierownika firmy od 35 lat zaszczytnie znanej, poleca nadal P. T. Obywatelom, Inżynierom i Budowniczym rzetelne i wzorowo wykonane roboty.
Leopolda Dominika spadkobierców
studniarstwo, Lwów, ul. Kościelna l. 1. 1248

Magazyn i pracownia futer
Feliksa i Juliana Lubelskich
we Lwowie, ulica Wałowa l. 3
polecają na sezon zimowy wszelkie możliwe gatunki futer w skórach, gotowe futra i wszelkie inne artykuły w zakres kuśnierstwa wchodzące, podług najnowszych fasonów, oraz przyjmuje pokrycia i przerabiania na nowe fasony, licząc po najniższych cenach.
Cenniki na żądanie franko.
1079

Wysprzedaż ruchomości pochodzących z hoteli wystawowych odbywać się będzie codziennie do dnia 20 listopada b. r. w domu l. 56a przy ulicy Sykstuskiej.
1258

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1894 zastawy, dnia 3 i 4 grudnia 1894 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.
Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.
Lwów, dnia 1 listopada 1894. 1207

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.